

DZIENNIK WARSZAWSKI

Wtorek, 21 Stycznia (2 Lutego).

1869 r.

Nr. 17.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedziach. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miódowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67. — Bez odnośzenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnośzenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko terminy przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same terminy, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

Rok 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy ukaz. — Ogólna taryfa celna do handlu europejskiego (d. c.). — Order. — Rozkaz ministra wojny. — Rozkaz do artylerji. — Wydział pocztowy. — Sprawozdanie tabel nadawczych. — Komisja likwidacyjna. — Komisja rząd. sprawiedliwości. — Dyrektor centralnego zarządu dochodów z akcyzy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Kronika kościelna. — Przedstawienie amatorskie. — Kurjerek miejski. — Maskarada. — Wieczór tańczący. — Tydzień handlowy. — Wiadomości gospodarskie; ceny zboża; szpital w Opatowie i kościół. — Z Wieliczki. — Wiadomości z Petersburga. — Z Kurska. — Pani Patti. — Wypadki w Hiszpanji. — Austria i ziemie słowiańskie. — Dacyzja sądowa; kwestja dalmacka. — Sprawy wyznaniowe; kwestja czeska. — Sprawy galicyjskie. — Pożar w Trjescie. — Prusy i Niemcy. — Prawodawstwo pruskie. — Włochy i Rzym. — Izba deputowanych. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Adres bulgarów. — Grecja. — Zmiana gabinetu. — Anglja. — Kwestja kościoła irlandzkiego. — Korespondencje z Krakowa i Paryża.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy, (c. d.)
PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Tydzień giełdowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 20 Stycznia (1 Lutego)

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU

Zważywszy, że na mocy praw organicznych państwa i według prawodawstw o Naszej Cesarzkiej Rodzinie, Najukochańszy nasz Siostrzeniec, Jego Cesarzowska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymilianowicz Romanowski-Leuchtenbergski, który za Naszem zezwoleniem zawarł związek małżeński z panną Darją Opoczyninówną, w żadnym razie nie może przelać tytułu, praw i przywilejów Jemu przynależnych, ani na Swą Małżonkę ani na dzieci mogące wyniknąć z tego małżeństwa, rozkazujemy: nadać Jego Małżonce i zastępciemu z tego małżeństwa potomstwu nazwisko i tytuł hrabiów *Beauharnais*, według rodzinnego, w

męskiej linii pochodzenia wymienionego Najukochańszego Siostrzeńca Naszego.

Rządzący senat nie zaniechaj wydać dla wykonania niniejszego należytych rozporządzeń.

Na oryginalne Własną Jego Cesarzkiej Mości ręką podpisano:

W St. Petersburgu
9 Stycznia 1869 r. („Praw. Wiest.”)

OGÓLNA TARYFA CELNA do Handlu Europejskiego.

DZIAŁ DRUGI.

Towary obłożone clem.

ODDZIAŁ III.

Wyroby fabryczne, rękodzielnicze i rzemieślnicze.

| Pozycja. | NAZWA TOWARÓW. | Od ilości miary albo wagi. | CŁO. rsr. kop. |
|----------|---|----------------------------|----------------|
| | V. Wyroby tkackie, plecione i dziane. | | |
| | (Dalszy ciąg; *) | | |
| | D) Bawełniane. | | |
| 210. | Bawełniane tkaniny surowe, bielone farbowane (z wyjątkiem farbowanych na adrianopolski czerwony kolor) i pstro przerabiane: | | |
| | 1) Mające w funcie do 8 iu kwadratowych arszynów | od funta | — 28 |
| | 2) Mające w funcie od 8 do 12 kwadratowych arszynów | „ | — 38 |
| | 3) Mające w funcie od 12 do 16 kwadratowych arszynów | „ | — 50 |
| | 4) Mające w funcie więcej jak 16 kwadratowych arszynów | „ | — 1 10 |
| 211. | Takież drukowane i farbowane na adrianopolski czerwony kolor: | | |

*) Patrz Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15 i 16.

| Pozycja. | NAZWA TOWARÓW. | Od ilości miary albo wagi. | CŁO. rsr. kop. |
|----------|---|----------------------------|----------------|
| 1) | Mające w funcie do 8-miu kwadratowych arszynów | od funta | — 50 |
| 2) | Mające w funcie od 8 do 12 kwadratowych arszynów | „ | — 60 |
| 3) | Mające w funcie od 12 do 16 kwadratowych arszynów | „ | — 75 |
| 4) | Mające w funcie więcej jak 16 kwadratowych arszynów | „ | — 1 20 |
| | Uwaga. Wszelkie bawełniane tkaniny z naklejaniami lub nakładaniami ze słomy, ziota, srebra, szychu i innemi ozdobami, tudzież przykrasowane na suknie damskie (coupons de robe) ulegają opłacie według u. 4, pozycji 211. | | |
| 212. | Bawełniane aksamity, plisy i wstążki plis | „ | — 45 |
| 213. | Bawełniane szmuklerskie, plecione i dziane wyroby wszelkie, sznele i wyrobki z niej, kanwa bawełniana bez haftu lub z zaczętem haftem z wyjątkiem guzików (poz. 220), tiulu (poz. 214) i koronek (poz. 215). | „ | — 35 |
| | Uwaga. Podług tej pozycji pobiera się cło od wyrobów szmuklerskich, konopnych i lnianych. | | |
| | E) Tiul i koronki. | | |
| 214. | Tiul: | | |
| | 1) Meblowy (antigras) z deseniemi haftowanemi i przerabianemi, tudzież franki tiulowe i muślinowe | „ | — 40 |
| | 2) Tiul wszelki, oprócz wyżej wymienionego w sztukach, gładki i deseniowy (przerabiany lub haftowany) dla sukien damskich | „ | — 2 |
| 215. | Koronki wszelkie bawełniane, lniane, konopne, wołniane i jedwabne (blondyny) | „ | — 3 |

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

VII.

(Ciąg dalszy *)

Jeżeli spytacie Mascarot'a co trzeba czynić ażeby dojść do zamierzonego celu, odpowie: trzeba działać, działać i zawsze działać. Lecz Maskarot ma, że wyższość nad ludźmi takich jak i on wyobrażeń, że swoje zasady w życie wprowadza. Dla tego też, nazajutrz po wyprawie na hrabiego de Mussidan, już o wpół do ósmej z rana zaczął rajfur pracować w swoim gabinecie. Jakkolwiek gęsta mgła zaciemniała poranek, przecież sala kantoru była już napełniona interesantami — lecz cała ta poranna klientela nie wiele obchodziła szanownego rajfura, składała się ona bowiem zwykle z mleczarek i kucharek, które dostarczając zapasów pożywienia dla znaczniejszych magazynów, pragnęły się umieścić korzystnie, przy głównych

targach. Te klientki nie wiedziały zgoła, co się działo po domach do których swój towar nosiły, a których tajemnicę zresztą, nie miały żadnej wartości. To też Mascarot spuszczał się w tym względzie na Beaumarchesa nie mieszając się osobiście do spraw tak drobnych — chyba, że zjawił się jakiś intendent pałacu lub przynajmniej kucharz z bogatego domu, co zresztą zdarzało się też niekiedy. Jak wielkiego pana nie obchodzi zwykle tłum zapełniający jego przedpokoje, tak i szanownego rajfura nie interesował wcale hałas panujący w sąsiedniej sali; z całą uwagą cyfrował on, notował i układał w pewnym porządku, owe małe karteczki, które tak bardzo zaintrygowały Pawła, podczas pierwszej jego w kantorze wizyty. Mascarot tak był zajęty i taki natłok myśli przepełniał mu głowę, że jak płyn z przepełnionego naczynia, wylewały się one z jego głowy w urwanych wyrazach. — Doprawdy świetnie, mówił, to przedsięwzięcie! Ogromną też przyniesie mi korzyść... A przecie ja tylko sam jeden utworzyłem ten łańcuch kombinacji i sam jeden dźwigam ciężar tego potężnego zamiaru! W moich to wszechwładnych rękach, trzymam koniec nici, którą od dwudziestu lat, jak cierpliwie pajak, przede i osnuwam nią moje ofiary. Któżby temu wierzył, patrząc na mnie?

Gdy przechodzę ulicą Mentorgueil, poczciwi ludzie mówią: Oto idzie Mascarot, stręczyciel sług obojej płci, śmieją się głupcy, a ja pozwalam im śmiać się. Wielka to prawda, że tylko ci są prawdziwie potężnymi, których siła lub władza jest ukryta. Znanych

i głośnych, strzegą się lub walczą z nimi. Mnie — nikt nie zna! W tej chwili, jakaś ważniejsza notatka wpadła mu w oczy — wziął ją, skreślił szybko kilka wyrazów na jej marginesie, i po chwili milczenia mówił dalej: Mogę wprawdzie doznać zawodu — to pewna, może się trafić jakiś wypadek nieobliczony i rozerwać całą sieć moją... wtedy tchórze uciekną przez jej otwory... a potem... Czyliż ten bałwan, hrabia de Mussidan nie zapytywał mnie, czy znam kodeks prawny? Tak, znam go dobrze nieestety i wiem, że w trzeciej księdze w paragrafie drugim, mieści się pewien artykuł 400, który do mnie zupełnie zastosować mogą: Galery na czas ograniczony lub nawet i na całe życie, jeżeli jakiś przebiegły adwokat dołączy do niego jeszcze artykuł 305. — Na te słowa, które śmiały rajfur wymówił powoli, jakby lepiej chciał zmierzyć całą ich doniosłość, dreszcz przebiegł jego członki, lecz wstrząśnienie to mknęło jak błyskawica tylko — gdyż natychmiast potem z uśmiechem tryumfu dodał: Tak! lecz ażeby wysłać B. Mascarot'a na galery i kazać mu oddychać powietrzem Tulonu, potrzeba go schwytać wprzód, a to nie jest łatwym zadaniem, gdyż przy pierwszej groźniejszej chmurze, Mascarot zniknie — rozpiynie się w powietrzu... ulotni się jak eter!.. i szekajcież go wtedy! Będą z poszukiwać moich współników, skąpca Catenac'a i Hortebize'a epikurejczyka? Nie, gdyż umieściłem ich zdala od wszelkiej poszlaki. Czy będą może niepokoić pana de Croisenois? Nie zrobią tego wcale — a zresztą, pan margrabia będzie

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280, 284, 285 i 286; — N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 15 i 16.

Pozycja
NAZWA TOWARÓW.
Od ilości
miary al-
bo wagi.
CZO.
rsr. kop.

F) Tureckiego pochodzenia przy-
wożone do portów morza Czarnego
i Azowskiego.

216. Bawełniane tkaniny pochodzenia
tureckiego bez wszelkiego
przymieszania, jako to: borta
wszelka, kindjak, basma, czyli
płótno drukowane tureckie, ku-
macz, czerszów, czember i t. p.
grube bawełniane wyroby, tu-
dzież tureckie ręczniki i pasy,
chustki czemberowe, paszte-
male i manidż-afadża prosta i
wyroby z tych tkanin . . . od funta — 5

217. Bawełniane tkaniny mieszane
z jedwabiem, miaołowicie: sza-
maładża, manidż-afadża z przy-
mieszaniami jedwabiu, geze,
germesind, kutnia, pasy i pa-
sztemal półjedwabny i z same-
go jedwabiu, jako też wyroby
z powyższych tkanin. . . — 60

218. Bawełniane i półjedwabne tu-
reckie materje tkane złotem,
srebrem i szychem z azjaty-
ckimi deseniami . . . 1 50

Uwaga do poz. 216—218.

Wszelkie inne bawełniane,
jedwabne i mieszane tkani-
ny tureckiego pochodzenia
w tych pozycjach od-
dzielnie niewymienione, ja-
ko też chustki testemalowe,
muślinowe drukowane ule-
gają opłacie cła, jakie jest
oznaczone dla tkanin baweł-
nianych, jedwabnych i mie-
szanych pochodzenia euro-
pejskiego. (d. c. n.)

Order. — Przez Najwyższy reskrypt Najjaśniejszej
Cesarzowej d. 20-go maja 1868 r., ochmistrzyni dworu
Wielkiej Księżnej Cesarzówny Marji Teodorówny, księ-
żna Kurakin, przyjęta została do liczby dam orderu św.
Katarzyny mniejszego krzyża.

Rozkaz ministra wojny z d. 2 stycznia 1869 roku
N. 1. — Przy stopniowej reorganizacji wydziałów mini-
sterstwa wojny i zaprowadzenia składu, jaki dla nich
ustanowiony został przez Najwyższą zatwierdzone 29-go
marca 1867 r. etaty, ustawa ministerstwa wojny wyda-
na w 1836 r., stała się zupełnie nieodpowiednią społecz-
nym warunkom i potrzebom administracji. A przeto
sporządzony został i po rozpatrzeniu na radzie wojennej,
złożony Najjaśniejszemu Panu projekt nowej ustawy mi-
nisterstwa wojny, zastosowany do nowej jego organiza-
cji. Najjaśniejszy Pan, zatwierdziwszy w d. 1 stycznia
r. b. pomienioną ustawę, Najwyższą polecił raczył wpro-
wadzić takową w wykonanie z dniem 1 tegoż miesiąca.
Obok tego Najwyższą rozkazano: 1) Aby do czasu
wprowadzenia reformy wojskowo-sądowej, przyjęte zo-

stały względem spraw i osób należących do dawniejszej
organizacji sądowej następujące zasady: a) Rozpoznawanie
spraw ulegających stanowczemu zawyrokowaniu
byłego audytorjatu jeneralnego, porucza się głównemu
sądowi wojennemu, z zachowaniem przepisów ustano-
wionych co do postępowania w jeneralnym audytorjacie
i z zastrzeżeniem głównemu sądowi właściwej jeneral-
nemu audytorjatowi władzy. b) W sprawach tego ro-
dzaju naczelny prokurator wojskowy używa tychże atry-
bucji, jakich używał były jeneral-audytor ministerstwa
wojny. c) Korespondencja dotycząca rozpatrywania kon-
firmacji głównych naczelników wojskowych, składanych
na Najwyższe zatwierdzenie z okręgów wojennych, w
których reforma sądowa nie jest wprowadzona, tudzież
odnosząca się do przedstawień i podań o przejrzeniu akt
sledczych i wojskowo-sądowych, koncentruje się w je-
dnym z istniejących wydziałów głównego zarządu woj-
skowo-sądowego, z przeznaczenia naczelnego prokuratora
wojskowego. d) Naczelnemu prokuratorowi wojsko-
wemu nadaje się prawo przyjmowania na urzęda, przeno-
szenia i uwalniania audytorów i ober-audytorów do
IV klasy włącznie. 2) Co do karności dyscyplinarnej,
zachowuje się naczelnikom głównych zarządów do czasu
wydania nowej ustawy dyscyplinarnej, następujące pra-
wa: a) Udzielanie jeneralom, sztab i ober-oficerom i ur-
zędnikom cywilnym ostrzeżeń i napomnień słownych
lub na piśmie, w wezwaniu lub rozkazie; b) Przeznac-
zanie bez kolei na dyżurstwo; c) Skazywanie sztab i
ober-oficerów i urzędników cywilnych odpowiedniej kla-
sy na areszt: domowy — na przeciąg dwóch tygodni, a na
odwachu — najwyżej jednomiesięczny. d) Przenoszenie
z wyższej posady na niższą i uwalnianie od obowiązków
urzędników, których meeni są przyjmować. e) Wzywianie
tychże osób, w razie nieskutkowania kary, do podawania
się do dymisji, a którzy się na to nie zgodzą, przedstawianie
do dymisji pomimo ich woli, z zachowaniem warunków
wskazanych w tej mierze w ustawie karności dyscypli-
narnej. Ogłaszając o tem do wiadomości i zastosowania
się, nadmieniam, że obok wprowadzenia w wykonanie

powyższej nowej ustawy: 1) Zwinięta zostają ustanowio-
ne z Najwyższych poleceń ogłoszonych wojsku w roz-
kazach 21 stycznia 1863 r. N. 21, 16 kwietnia tego
roku N. 124 i 29 stycznia 1864 r. N. 24 urzędy inspe-
ktorów wojsk i zakładów wojskowo-naukowych, oraz
wydział rady wojennej z pomienionych inspektorów. 2)
Komitety techniczne przy głównych zarządach artylerji
i inżynierji zmieniają nazwy na komitety artylerji i in-
żynierji, a komitet doradczy przy głównym zarządzie
wojsk nieregularnych — na komitet wojsk nieregularnych
Minister wojny, jeneral-adjutant *Milutin*. (Rus. Inw.)

Rozkaz do artylerji, 16 grudnia 1868 r. — Z rozpo-
rządzenia głównego zarządu artylerji, w miesiącu sier-
pniu odbyte zostały w zniszczonej fortecy Frydrychshamie
próby w celu przekonania się o skutku wprowadzonych
w naszej artylerji nowych z tyłu nabijanych armat prze-
ciwko mocnym murów fortecznych, i wskazania zalet
wad materialnych tych armat podczas działania bojowe-
go. Z prawdziwym zadowoleniem oświadczam wdzięcz-
ność moją członkom komisji która wykonywała te próby,
a w szczególności jeneral-lejtnantowi *Fersmanowi*, tak
za próby wykonane z uwagą i znajomością rzeczy, jako
też za staranne i dokładne sprawozdanie. Jednocześnie
oświadczam podziękowanie moje zostającemu przy za-
rządzie, kapitanowi *Kokorynowi*, za przygotowanie
wszelkich potrzeb do odbycia prób, oraz za przazorną
przy urządzeniu ochronnego łańcucha podczas strzela-
nia, które, pomimo niebezpieczeństwa dla miasta, odby-
ło się pomyślnie. Podpisano: to warzysz jeneral-feldecyj-
mistrza, jeneral-adjutant *Barancow*. (Rus. Inw.)

Wydział pocztowy podaje do powszechnej wiadomo-
ści, że z rozporządzenia z zarządu pocztowego belgijskie-
go, parostatkki krążące między Ostendą i Rio-Janeiro na
Montevideo i Buenos-Ayr es, będą na przyszłość odpły-
wać w dniu pierwszym każdego miesiąca z Antwerpii a
nie z Ostendy, i że na przesyłanych przez te parostatk-
listach należy czynić napis: „Via Antwerpen.” (Prav-
Wiest.)

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności układania tabel nadawczych wsi i miast rządowych
za miesiąc Listopad 1868 r.

| Nr. | K o m i s j e. | Ilość tabel nadaw- czych mających być ułożonymi. | Z tej liczby ułożono ta- bel dla | | | Ułożone tabele na- dawcze obejmują | | W przecię- ciu na je- den dym | | Ilość tabel nadaw- czych przedstawio- nych Komitetowi Urządzącemu. |
|---------|-----------------------|--|-------------------------------------|-------|-------|---------------------------------------|-----------|-------------------------------------|-------------|---|
| | | | wsi | miast | razem | dymów | morgów | morg- gów | pre- tów | |
| 1 | Warszawska | 436 | 432 | — | 432 | 6,883 | 127,894 | 18 | 57 | 402 |
| 2 | Kaliszka | 625 | 449 | 23 | 472 | 9,479 | 121,759 | 12 | 23 | 331 |
| 3 | Kielecka | 646 | 376 | 10 | 386 | 15,201 | 162,433 | 10 | 205 | 359 |
| 4 | Lubelska | 289 | 180 | 21 | 201 | 5,578 | 86,469 | 15 | 97 | 157 |
| 5 | Łomżyńska | 523 | 443 | 2 | 445 | 11,162 | 227,082 | 20 | 114 | 357 |
| 6 | Płocka | 451 | 270 | 4 | 274 | 5,841 | 76,950 | 13 | 258 | 127 |
| 7 | Petrokowska | 540 | 447 | — | 447 | 11,272 | 164,008 | 14 | 165 | 270 |
| 8 | Radomska | 687 | 174 | 1 | 175 | 4,795 | 67,035 | 19 | 77 | 110 |
| 9 | Siedlecka | 285 | 225 | — | 225 | 5,609 | 109,381 | 19 | 150 | 102 |
| 10 | Suwałska | 2,074 | 868 | — | 868 | 11,319 | 294,154 | 25 | 296 | 640 |
| W ogóle | | 6,556 | 3,864 | 61 | 3,925 | 87,139 | 1,437,165 | 14 | 193 | 2,855 |

milczał choć by mu nawet śmiercią zagrożono. Znaj-
dą więc tylko Beaumarchefa, la Candéle'a, Foto-Chu-
pin'a i kilku jeszcze podrzędnych pionów, pozosta-
łych na opuszczonej przeczemnie szachownicy. — Pię-
kna mi zdobycz! Rozumie się że ci pocziwcy nic nie
powiedzą, dla tej najprostszej przyczyny, że nic nie
wiedzą sami. — To rozumowanie wydało się tak pocie-
sznym rajfuruwi, że rozszalał się głośno — i z dum-
nym gestem poprawiwszy opularów dodał: Pójdę
prosto do celu jak kula wyrzucona z działa i wszystko
stanie się po mojej woli: przez ręce p. de Croisenois
porwę cztery miliony od razu! To już obliczone ści-
śle. — Następnie, Paweł poślubi Flawję; przysiągłem
to sobie. Ażeby zaś Flawia została zupełnie szczęśli-
wą, uczynię ją księżną z trzema kroć stu tysiącami
rocznego dochodu!

Mascarot ukończył wreszcie swoje notaty i obli-
czenia, potem wydobył z tajemnej szufladki biurka
mały rejestr, podobny do repertuaru, otworzył go,
dopisał kilka nazwisk do tych, które się tam już
znajdowały, złożył go i zamknął znowu wyrzekłszy
groźnie: Mam was tu wszystkich, dobrzy przyjaciele,
choć żaden z was niczego się nie domyśla nawet!
W tej chwili wszyscy jesteście bogaci, szanowani,
szczęśliwi i każdy z was mniema się swobodnym zu-
pełnie! Lecz mylicie się szanowni panowie! bo jest
człowiek do którego należycie z duszą, ciałem i ma-
jątkiem, a tym człowiekiem jest B. Mascarot, rajfur
z ulicy Montorgueil! Trzyma on was wszystkich w rę-
ku! Jesteście dumni rodem lub położeniem, a jednak

na jedno jego słowo będziecie leżyć u stóp tego czło-
wieka — skoro on tego zechce! A zechce niezawodnie
i wkrótce, przyjaciele! Ten dobry papa Mascarot
znużył się już waszemi sprawami, pragnie tedy wyco-
fać się z handlu... Musicie mu więc zapewnić jakąś
skromną emeryturę! Zamknął nagle, gdyż w tej chwili
zapukano do drzwi. Mascarot zadzwonił — i zanim
jeszcze odgłos dzwonka ucichł, już Beaumarchef u-
kazał się we drzwiach.

— A to mi traf szczególniejszy! zawołał ex-wojak,
przestąpiwszy próg zaledwie — Wszakże kazałeś mi
pan wyszukać kogoś co by miał oko na wszelkie
czynności młodego pana Gandelu?

— I cóż?

— Otoż właśnie traf zrzędził że kucharka, którą
ten panicz zgodził dla swojej kochanki, pochodzi
z naszej poręki. Jest to jedna z dawnych naszych
kljentek — a nawet była nam dłużna jedenaście fran-
ków — które właśnie odniosła teraz. W tej chwili
dziewczyna ta znajduje się w kantorze — nazywa się
Marjanna. Nie jestże to przypadek?

— Jesteś bałwan, kochany Beaumarchef, wyrzekł
rajfur wruszając ramionami. Nad czym się unosisz,
kochanku? Tłumaczyłem ci już raz wszakże, co zna-
czy istotnie „prypadek.” Jest to rola jak każda in-
na, żyźniejsza tylko nieco i obszerniejsza, która jest
własnością ludzi zręcznych... Otoż, od lat dwudzie-
stu pięciu uprawiam i zasiewam tę rolę — byłoby więc
dziwnem raczej, gdyby mi żadnego nie dawała

plonul... A teraz, powiedz mi co to za jedna ta ku-
charka?

— Oh, panie! Odgadniesz ją pan za pierwszym
wejrzeniem. Od dawna już wpisałem ją do kategorii
sług pod literą D — która ma tytuł: „kucharki do
umieszczenia przy kobietach zagalopowanych silnie.”

— Przeprowadź mi tę kobietę.

Podczas gdy Beaumarchef wypełniał dane mu po-
lecenie, Mascarot rzekł sam do siebie: Wielce błę-
dzi ten kto zaniedbuje drobnych nawet okoliczności,
które objaśnić go w czemś mogą.

Kucharka z kategorii pod literą D. weszła do ga-
binetu.

— Jakże? moje dziecko, rzekł w tej chwili Mas-
carot, przybierając fizjognomję i głos, które mu zje-
dwały reputację najuprzejmiejszego rajfura pomiędzy
sługami w całym Paryżu — Prawdaż to, że znalazłaś
wreszcie obowiązek dogodny, odpowiedni do twojej
wartości?

— Doprawdy, panie — myślę że tak jest wręcz...
choć dopiero od wczoraj znam moją nową panią —
Zorę de Chantemille...

— Ach! Twoja pani nazywa się Zora de Chante-
mille?

— Ba! rozumiesz pan przecie... nazwisko to jest
tak sobie, — do wzięcia i do rzucenia... Pani nawet
kłóciła się o nie z panem: chciała się przezwąć
Rafałką — lecz pan upierał się przy Zorze tak silnie...

— Zora, to śliczne imię — rzekł poważnie Masca-
rot.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Stycznia (1 Lutego).

Rządowi francuzkiemu, jak się zdaje bardzo chodzi o pokojowe załatwienie sporu turecko-greckiego; p. Walewski miał zawieść do Aten nietylko list p. de Lavalette do greckiego ministra spraw zagranicznych, p. Delyanis, ale także i własnoręczny list cesarza Napoleona do króla Jerzego, wykazujący niebezpieczne następstwa postawy wojowniczej. Nie bez wpływu zapewne na rezultat konferencji pozostanie pośrednictwo Stanów Zjednoczonych, które według dzisiejszego naszego telegramu, ofiarują Turcji pośrednictwo, dla ułatwienia komunikacji pomiędzy nią a Grecją. Charakter tego pośrednictwa nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniony, oczekując na te wyjaśnienie widzimy tylko, że sprawa sporna rozstrzyga się w gabinecie ateńskim. Tak *La Patrie* utrzymuje, że ministrowie greccy na posiedzeniu rady gabinetowej 11 (23) stycznia podali się do dymisji, gdyż jako popierającym politykę czynu nie wypada teraz przyjąć nowej polityki, której nowy gabinet, nie mając zobowiązań przeszłości, łatwo może się trzymać. Jeżeli to doniesienie jest prawdziwe, zapewne gabinet p. Bulgaris, zostałby zastąpiony przez gabinet p. Rangabe, który jak wiadomo, stanowczo się oświadczał za przyjęciem deklaracji uchwalonej przez konferencję mocarstw. Lecz według ostatnich wiadomości, podanych przez telegram, w gabinecie ateńskim nastąpiło rozdwojenie: jedni ministrowie oświadczyli się za przyjęciem uchwał konferencji, drudzy przeciwko nim. Gdyby pierwsze zdanie utrzymało się, to według półurzędowego paryzkiego *Etendard*, przyjęcie przez Grecję wspomnianej deklaracji będzie warunkowe; mianowicie Grecja uczyni zależnem przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Portą, od cofnięcia przez tę ostatnią rozporządzeń co do poddanych greckich.

Wiedeńska izba panów, po wrowadzeniu do niej nowych członków, przyjęła, bez zmiany, projekt rządowy, przeprowadzony już poprzednio w izbie niższej, co do wprowadzenia sądów przysięgłych w sprawach prasowych. — Niechęć pomiędzy dziennikami centralistycznymi wiedeńskimi a organami stronnictwa Deaka na nowo ujawniła się z powodu kwestji Dalmacji. Dzienniki peszteńskie, tem bardziej dopominają się wcielenia Dalmacji do korony św. Stefana, że wbrew adresom z Dalmacji, dziękującym gabinetowi przedlitawskiemu za oświadczenie w radzie państwa, iż według postanowień prawa, Dalmacja należy do Przedlitawji, adresom, które, jak już wspominaliśmy, mogły pochodzić od mieszkańców miast pochodzenia włoskiego, burmistrz m. Spalato, udał się do Pesztu w przedmiocie pożyczki dla tego miasta, a zarazem w zamiarze skłonienia gabinetu węgierskiego, do obstawania przy prawach Węgier na Dalmację. Jakkolwiek ministrowie węgierscy obecnie pilnie zajęci są wyborami, wszelako zapewne nie odmówią wysłuchania reklamacji wspomnionego burmistrza m. Spalato. — Dzienniki centralistyczne austriackie, nie ukrywały swej radości z powodu rozdwojenia pomiędzy stronnictwem staro-czeskiem a nowo-czeskiem, które ujawniło się szczególnie przez to, że na balu danem przez to ostatnie stronnictwo, nie znajdowały się wcale znakomitości stronnictwa staro-czeskiego; lecz jakiegokolwiek mogą zachodzić wewnętrzne spory pomiędzy temi dwoma stronnictwami, co do życzeń narodowościowych, panuje pomiędzy niemi zupełna jedność.

Zasady przyszłej konstytucji hiszpańskiej stanowią teraz jeden z przedmiotów rozpraw w Madrycie. Według korespondencji *Constitutionnela*, nowa konstytucja będzie opierała się

na swobodzie wyznań i salickiem następstwie tronu. Władzę prawodawczą będzie sprawował monarcha, z dwoma izbami: kongresem i senatem, obydwojoma wybieralnemi, z których jedna wybierana będzie stała komisja czuwająca nad władzami wykonawczemi, a do której obywatele będą mogli znosić skargi w razie pogwałcenia praw. Co do kandydatur do tronu, wbrew doniesieniom dzienników paryzkich, kandydatura księcia Montpensier, znajduje w ogóle silne poparcie ze strony prasy madryckiej a szczególnie jednego z największych i najznacniejszych dzienników, mianowicie dziennika *Novedades*. Karliści usiłują popierać kandydaturę księcia Madrytu, zapowiadając karlistowskie powstanie w północnych prowincjach.

Francuzki urzędowy organ *Journ. officiel*, zapewnia, że żółta i niebieska księgi, w całej Europie sprawiły dobre wrażenie. Z tem jego zapewnieniem nie zgadzają się jednak doniesienia z Włoch, gdyż we Florencji, zawarta w księdze żółtej depeza p. Moustier do p. Menabrea, dotycząca pozostawiania wojsk francuzkich w państwie kościelnem, była przedmiotem interpelacji, a p. Menabrea oświadczył, że księga żółta nie zawiera całej korespondencji w wspomnionym przedmiocie, i że na depezę p. de Moustier przesłał do Paryża odpowiedź, która będzie ogłoszona w dokumentach dyplomatycznych włoskich.

Chwilowa cisza w polityce zagranicznej, spowodowała w Anglii zajęcie się sprawami wewnętrznymi, a mianowicie sprawą kościoła panującego w Irlandji. Trzeci list lorda Johna Russela, przedstawiający projekt pośredni, mianowicie co do majątków duchownych, napastowany jest tak przez dzienniki liberalne jak i przez dzienniki zachowawcze.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Krakowa i Paryża.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 30 (18) stycznia. Poseł Stanów Zjednoczonych został upoważniony do ofiarowania swych usług, dla ułatwienia komunikacji pomiędzy Turcją a Grecją. Według wiadomości z Aten, gabinet grecki jest rozdwojony; czterech ministrów oświadczyło się za przyjęciem uchwały konferencji, a trzech, pomiędzy którymi jest Bulgaris, przeciwko.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* Wiedeń, 28 (16) stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, w dalszym ciągu rozpraw nad interpelacją, w przedmiocie sądów duchownych do spraw małżeńskich, minister wyznań oświadczył: Ministerstwo wyznań potrzebuje do spraw kościoła katolickiego biskupa jako referenta. Lecz ministerstwo widzi w sprawującym te obowiązki nie dygnitarza kościoła, lecz tylko sługę państwa, który złożył przysięgę na prawa zasadnicze. Minister uprasza izbę o zaufanie; potrafi on zapewnić poszanowanie dla praw. (*Wolffs T. B.*)

* Wiedeń, 29 (17) stycznia. *Die Presse*, potwierdzając wiadomość o wysłaniu memorjału greckiego do mocarstw opiekuńczych powiada, że memorjał ten rozwija tylko myśli zawarte w notach p. Delyannis do Photiades-beja. *Die Presse* dodaje, że memorjał ten obejmuje w sobie surowe skargi co do wypędzenia poddanych heleńskich i greckich statków kupieckich z terytorjum i z portów ottomańskich. Wypędzenie to, powiada memorjał, jest faktem niesłychanym w czasie pokoju i przeciwnym zasadom prawa narodów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* Wiedeń, 30 (18) stycznia. *Neue freie Presse* ogłasza wiadomość, zgodną w głównych punktach z

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzącemu tabel nadawczych. 2,855.
Komisja Centralna zatwierdziła tabel. 2,855.
Podług tych tabel nadawczych przyznano:
włościanom na dymów 34,768
gruntów użytkowych morgów 472,828
w przecięciu na jeden dym 13 pr. 175.
Z liczby przedstawionych tabel nadawczych, nie zatwierdzono 500.
Z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia 335.
nierozpoznano z powodu nieotrzymania żądanych wiadomości 70.
Przypada do rozpoznania 95.
Z liczby tabel nadawczych przez Komisję Centralną zatwierdzonych:

a) przesłano do dalszego postąpienia Zarządowi Finansowemu 2,077.
b) przygotowuje się do odesłania 278.
Z Komitetu Urządzącego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel nadawczych. 1,617.
Zwrócono z Komisij ostatecznie w wykonanie wprowadzonych. 211.
Oddano do Archiwum do zachowania, ostatecznie w wykonanie wprowadzonych. 33.

Komisja Likwidacyjna Królestwa Polskiego. Na zasadzie artykułu 57 ukazu o komisji likwidacyjnej, w skutku postanowienia komitetu rządzącego z d. 27 grudnia (8 stycznia) 1864 r., polecono: przy mającym nastąpić 19 lutego (3 marca) 1864 r. szóstym losowaniu listów likwidacyjnych, umorzyć tych listów za sumę 712,770 rsr. 3 kop. Komisja likwidacyjna podaje o tem do wiadomości publicznej na mocy art. 57 ukazu o komisji likwidacyjnej.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — podaje do powszechnej wiadomości, iż Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem na 259 swem posiedzeniu w dniu 26 lipca (7 sierpnia) roku zeszłego odbytem, zapisy: 1) rs. 750 dla kościoła b. KK. Reformatów w Warszawie; 2) rs. 450 dla kościoła we wsi Zdzarach; 3) rs. 450 dla kościoła we wsi Starzewie. i 4) rs. 300 dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Warszawie, przez niegdy Henryka Morawskiego, testamentem w formie prywatnej w dniu 6 (18) lipca 1864 r. sporządzonym, uczynione, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyrażonemi, zatwierdził.

Z rozporządzenia Dyrektora Zarządu Centralnego dochodami z akcyzy w Królestwie Polskiem, pełniący obowiązki Rewizora Kaliskiego Gubernjalnego Akcyzowego Zarządu, Radca Kolegjalny Jakób Popow, zatwierdzony zostaje na tej posadzie, od dnia 15 stycznia 1869 r.

— Prawda? Otoż to samo właśnie mówiłyśmy pani: ja i pokojówka; wreszcie pani jest piękna, nie skąpa wcale i umiejąca nawet djabelnie szastać groszem! Mogę zaręczyć z tego co widziałam u niej i o czem zasłyszałam, że dotąd już pan wydał na nią trzydzieści tysięcy franków z górą!

— Tam do kata!

— Oho! Umie ona sobie radzić... a wszystko bierze na kredyt — bo pan de Gandelu nie ma grosza przy duszy, według tego co powiadają chłopcy od Potela, ale zdaje się że za to, jego ojciec, nie mógłby zliczyć swoich krociów. Otoż więc wczoraj, na nowe osiedliny, był u nas obiad... ale to obiad panie! dość powiedzieć że kosztował tysiąc franków z czubem!

Aż dotąd z całego opowiadania kucharki, rajfur nie dowiedział się nic szczególnego, chciał więc już wyprawić ją od siebie, gdy Marjanna domyśliwszy się tego, rzekła żywo:

— Cierpliwości panie! Jeszczem nic nie powiedziała.

Rzeczywiście, Mascarat nie spodziewał się już niczego dowiedzieć z paplaniny kucharki, lecz był on cierpliwym jak pajak — a doświadczenie przekonało go, że najpotężniejszy choćby działacz nie powinien gardzić pomocą najślabszego nawet współpracownika — rzekł więc, rozparłszy się w fotelu.

— Zobaczmyż, co mi powiesz jeszcze, moje dziecko.

— Otoż, ciągnęła dalej kucharka — Zory-Róży, mieliśmy tedy wielki obiad. Na ośmiu mężczyzn pani była samą tylko.. Ach, panie! Jacyż bo to byli goście! Wszystko ludzie postrojeni, odznaczający się a dowcipni! Choć prawdę mówiąc, pan nasz najlepiej z nich wyglądał.

— Daj go katul!

(d. c. n.)

wiadomościami podanymi wczoraj przez pisma paryżkie wieczorne *Publik* i *France*, mianowicie, że wielkie mocarstwa porozumiały się sekretnie na przypadek bezskuteczności rezultatu konferencji. Porozumiano się, że w takim razie Grecja i Turcja pozostawione będą samym sobie i że zapobieganiem będzie jedynie dalszym zakłócaniem. (*Wolff's T. B.*)

* *Wiedeń, 30 (18) stycznia.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, wniosek Ziemiałkowskiego w przedmiocie złożenia w radzie państwa rezolucji sejmiku galicyjskiego, został prawie jednogłośnie odesłany do komisji konstytucyjnej, po zgodzeniu się na to rządu. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 30 (18) stycznia.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby panów, projekt do prawa w przedmiocie zaprowadzenia sądów przysięgłych, został przyjęty bez zmian podług wniosków komisji. (*Tamże.*)

* *Paryż, 28 (16) stycznia.* *Journal officiel* pisze: Księgi francuskie niebieska i żółta, wywarły w Europie dobre wrażenie. Tak we Francji jak i po za jej obrębem, opinia publiczna uznaje ich pokojowy w gruncie charakter. (*Tamże.*)

* *Florencja, 29 (17) stycznia.* Król wyjedzie jutro, o godz. 5-ej z rana, przez Foggia, do Neapolu, gdzie stanie 31-go wieczorem. — Garibaldi zamierza, w porozumieniu z Ricciardim, zwołać na czas odbywania się soboru powszechnego, zgromadzenie wolnych myślicieli do Neapolu. (*Corr. Bür.*)

* *Berlin, 30 (18) stycznia.* W telegramie prywatnym z Paryża, ogłoszonym w *Neue Preus. Z.*, powiedziano: Otrzymane w tej chwili wiadomości z Aten donoszą, że gabinet grecki zgodził się na uchwałę konferencji. (*Wolff's T. B.*)

* *Gotha, 29 (17) stycznia.* Obchód jubileuszu 25-cio-letnich rządów księcia, rozpoczął się dziś w zamku Friedenstein od uroczystego przyjęcia przez księcia reprezentantów kraju i posłów zagranicznych. Następnie miało miejsce u dworu wielkie przyjęcie; po południu książę znajdował się będzie na bankiecie uroczystym, wyprawionym mu przez kraj. Wieczorem iluminacja i widowisko w teatrze dworskim. (*Tamże.*)

* *Londyn, 28 (16) stycznia.* Wczoraj odbył się w Gloucester bankiet członków stronnictwa liberalnego. P. Lowe powiedział, że rząd obstaje za zniesieniem kościoła irlandzkiego. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 29 (17) stycznia.* Z Nowego-Jorku donoszą pod datą 28-go b. m.: Konwent demokratyczny stanu Connecticut oświadczył, że stronnictwo demokratyczne nie przemawia bynajmniej za nieprzyznaniem długów państwa i że postanowiło popierać przyszłego prezydenta rzeczypospolitej, generała Granta, w każdym środku słusznym i zgodnym z konstytucją. (*Wolff's T. B.*)

* *Lizbona, 30 (18) stycznia.* Z Rio Janeiro nadeszły następujące wiadomości z 8-go b. m. o działaniach wojennych nad La Plata: Pomiedzy 21 i 27 grudnia stoczono kilka bitew. Dnia 27-go grudnia sprzymierzeni zdobyli ostatnie fortyfikacje paragwajskie. Zdobyto 70 dział i wzięto do niewoli 2,000 ludzi. Lopez ratował się ucieczką do lasów, które są ze wszech stron obsaczone. Paragwajczycy stracili 2,000 ludzi w zabitych i ranionych. Straty sprzymierzeńców są także znaczne. (*Tamże.*)

* (Kronika kościelna). W zeszły piątek, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu, obchodzony był solennie doroczny odpast św. Franciszka Salezego. — Na wczoraj przypadła uroczystość cudownego nawrócenia się św. Pawła apostoła, która przez nabożeństwo odpustowe obchodzona była w kościołach św. Krzyża i św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu. — W kaplicy archi-konfraterni literackiej przy kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę odprawił ks. Kucharski, podczas której chor miejscowo odśpiewał mszę Pechlera i tercet Krogulskiego. Następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. Engliš, kler niższy odśpiewał mszę Słoczyńskiego.

* (Przedstawienie amatorskie). W sali p. S. A. Muchanowa przy ulicy Miodowej, N. 492, pojutrze, w środę, 22 stycznia (3 lutego), dane będzie przedstawienie amatorskie na korzyść ubogich. Przedstawienie zacznie się o godzinie 8 1/2 wieczorem.

* (Kurjerek miejski). Nie potrzeba i mówić nawet, że wczorajsza, mięsopustną niedzielę obchodzono nader wesoło we wszystkich warstwach ludności tutejszej. Zakończyła ona styczeń i już tylko jednym dziewiątkiem dni odgrodziła karnawał od wielkopostnego śledzia! Jednakże obok zabaw, które dopiero wieczorem rozpoczynają się zwykły — zajmowano się i pożytecznymi czynnościami. Tak na przykład, o godzinie pierwszej z południa, tłumy warszawian otoczyły do koła plac saski, na środku któ-

rego odbywały się zapowiedziane już przez nas próby extinktorów, czyli tak zwanych ręcznych sikawek do gaszenia pożaru. Najprzód tedy, w obec JW. Hrabiego Namiestnika, który o godzinie pierwszej na plac przybył racyły i w przytomności wielu zaproszonych, kompetentnych osób, zagazono wprzód dwa stoły suchego drzewa, polanego naftą i smołą — później zaś — nie potrzebując gasić zbudowanego umyślnie trój-ramiennego parkanu, gdyż deski jego surowe snać i wilgotne, nie chciały się zająć nawet od ognia buchającego na nie zblizka z podłożonej słomy oblanej naftą — zgaszono tę słomę i tylko małą część płonących desek parkanu. Następnie znowu odbyła się próba sikawki o dwóch rękawach, z których potężny i gruby rzut wody, daleko i wysoko sięgał. Wracając do extinktorów, pomysłu p. L. Meyera, które probowano wczoraj — jesteśmy zdania, iż sikawki tego systemu, jako podręczne, przenośne i zdolne szybko ugasić najpalniejsze nawet płyny lub materiały, powinny być konieczne, a nawet bezwarunkowo znajdować się w każdym składzie nafty, w którym rozniecony pożar tak niebezpiecznym stać się musi sąsiednim domom czy sklepom. Extinktory mogą również oddać nie małe przysługi wszystkim znaczniejszym fabrykom, oraz gorzelniom i składom — gdzie pożar, nie opanowany dość szybko, sprawia okropne spustoszenia, zanim straż ogniowa z pomocą przybędzie. Rozumie się, że na prowincji, gdzie straż ogniowej nie ma, extinktory, nietylko przy fabrykach, gorzelniach, browarach i magazynach, lecz nawet przy dworach i zabudowaniach dworskich, będą najlepszymi od ognia stróżami, albowiem każdy wczesnie dostrzeżony pożar w samym zarodku stłumią i dalej szerzyć się mu nie pozwolą. Nakoniec, extinktory są niezbędnie potrzebne do ratowania od pożaru części górnych, podstrychowych, w gmachach wielkich zwłaszcza, jak np. w teatrze tutejszym, gdzie lubo z powodu właściwego urządzenia straży ogniowej, można w każdym wypadku zalać wodą sceny — niepodobna jednakże osiągnąć rękawami sikawek zwykłych, części wewnętrznych gmachu wysoko leżących, do których można się dostać jednak z extinktorami na płecach.

Po południu znaczna liczba osób zebrała się w sali resursy obywatelskiej, na zwykły świąteczny koncert „orkiestry warszawskiej”, gdzie p. Lewandowski i jego towarzysze, pomimo że noc poprzednią przepędzili na przygrywaniu balującym ochozco gościom w resursie kupieckiej — wykonali ułożony program z niestrudzoną energią. Potrąciwszy nawiasem o sobotni bal w resursie kupieckiej, który tam odbył się zamiast niedoszedłego do skutku „kinderbalu” — musimy stwierdzić, iż zebrani goście bawili się arcywesoło. Szczególniej też damy tańczące, którym z powodu niewielkiej ich liczby a potężnego kontyngensu młodzieży — na tancerzach nie zbrakło ani na jedną chwilę. Wreszcie też i toalety dam skromniejsze były podczas tego wieczoru w resursie — wszystko to pewnie złożyło się na ożywienie i urażnienie tej zabawy.

Ażeby już raz skończyć z sobotą, dodamy tu jeszcze że w tym dniu odbyła się w instytucie (konserwatorium) muzycznym, jeneralna próba nowej kompozycji, pełnego talentu muzyka, Gąbrjela Rożniackiego, profesora w tymże instytucie. Jest to ofertorium ułożone na solo tenor z chórami, któremu towarzyszą: organ i kwintet smyczkowy. Potężny ten i pełen wyższego natchnienia utwór wykonany będzie jutro w kościele archikatedralnym Ś-go Jana jako w uroczyste święto.

Wracając do niedzieli — której towarzyszyła przesłiczna pogoda i ciepło, jakby przedwiosenne, powiemy, iż mnóstwo osób używało w tym dniu spaceru, bądź pieszo, choć po błocie — bądź w powozach. Odwiedzano licznie wystawę malarską w Europejskim hotelu, na którą przybył dzień przedtem, pięknie wykonany portret (w biuście), dłuta utalentowanego rzeźbiarza, p. Cenglera — raczono się paczkami po cukierniach — aż wreszcie wieczorem, jedni udali się na prywatne wieczorki, inni poczęli się gotować na przedostatnią maskaradę — inni nakoniec, zgromadzili się choć niezbyt licznie w teatrze wielkim, gdzie w zakończającej widowisko operetce Moniuszki „Flis” debiutowała panna Wojakowska. Otóż p. Wojakowska, młodzieńca bo zaledwie siedemnastoletnia panna, — posiada głos czysty i nader przyjemnego brzmienia; nie wiemy do jakiej skali rozciągnie się on i jak się wyrobi przy dalszej pracy i wykształceniu — to pewna przecież że już obecnie młoda i utalentowana debiutantka, może z wielkiem powodzeniem zastąpić nam p. Graetz na scenie, tymbardziej że i gra dramatyczna, pod względem akcji, a nade wszystko dobra deklamacja w śpiewie panny Wojakowskiej, nie pozostawiają nic do życzenia prawie. Publiczność rzęsiście oklaskała i bardzo życzliwie

przyjęła tak młodą a już tak zdolną i pożyteczną śpiewaczkę, której nauczycielem był podobno p. Ziolkowski, artysta opery tutejszej. W teatrze Rozmaitości „Pojęcia p. Aubray” zgromadziły licznych widzów.

Rzecz naturalna, że wczorajszy dzień zakończono maskaradą przedostatnią już w tym karnawale. Wprawdzie, nie sprawiła ona natłoku w ogromnych reutowych salach, zawsze jednak zgromadziła kilkadziesiąt amatorów i amatek tej tajemniczej zabawy. Kostjumów było niewiele, kilka zaledwie, za to domina w dość znacznej liczbie reprezentowane były. *Al.*

* (Maskarada). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej, że w dniu 22 stycznia (3 lutego), to jest pojutrze, daną będzie na dochód ubogich pod opieką tutejszej instytucji zostających maskarada, w salonach resursy obywatelskiej, podczas której orkiestra pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kubne wykona cenniejsze utwory muzyczne. Cena biletu wejścia od osoby rs. 1. Biletów nabyć można w kancelarji towarzystwa każdodziennie od godziny 4-ej do 6-ej wieczorem, zaś w środę w resursie obywatelskiej, poczynając od godziny 4-ej z południa.

* (Wieczór tańczący). Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej, zawiadamia szanownych członków, że w dniu 25 stycznia (6 lutego), danym będzie ostatni wieczór tańczący, na który bilety wydawane będą w dniach 23 i 24 stycznia (4 i 5 lutego) to jest we czwartek i piątek od godziny 6-ej do 10-ej wieczorem.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 18 (30) stycznia.* Polepszające się usposobienie na targach londyńskich w końcu zeszłego tygodnia nie długo się utrzymało; raporta z tygodnia ubiegłego doniosły nam o braku tamże chęci kupna i zupełnym prawie zastojem w interesie zbożowym. Targ berliński nie cieszył się również wielkiem ożywieniem, a ceny pozostały prawie niezmiennione. W Gdańsku ceny pszenicy pomimo bardzo szczupłych tylko dowozów, nie mogły się podnieść, a ceny pozostały niezmiennione. Ceny innych gatunków zboża również pozostały bez zmiany. Na targu naszym dowozy pszenicy w ubiegłym tygodniu były lepsze, brak wagonów na drodze warszawsko-petersburgskiej wstrzymał kupujących od transakcji, lecz za to konsumcja miejscowa czynnie wystąpiła, a zaraz na początku tygodnia płacono za wyborowe ziarno o 20 kop. wyżej (rsr. 7 kop. 38). Przecięciowo płacono za gatunki przednie rsr. 6 kop. 75 — rs. 7, za średnie rs. 6 kop. 30 — rs. 6 kop. 60, za poślednie rsr. 5 kop. 40 do rsr. 6 niezmiennione. *Zyta* dowozy również znaczne, a zakupy do Cesarstwa z powyższych powodów tylko słabe. Za nabywane partje wyborowe przez piekarzy i młynarzy płacono rs. 5 kop. 25, za dobre ziarno płacono rs. 5 kop. 10 — rs. 5 kop. 17 1/2, za poślednie nie wyżej rs. 4 kop. 80 — rs. 5. Przecięciowo płacono ceny niższe i wiele partij na stacjach dróg żelaznych, których posiadacze na obniżenie zgodzić się nie chcieli, zostało nie sprzedanych. *Jęczmienia* dowozy średnie, a ceny niezmiennione; płacono za czterorzędowy rs. 3 kop. 90 — rs. 4 kop. 20, za dwurzędowy rub. sr. 4 kop. 30 — rub. sr. 4 kop. 50, wyborowy zaś rs. 4 kop. 65 za korzec. *Owsa* ceny w miarę dowozów ulegały fluktuacjom; ceny przecięciowe rs. 2 kop. 85 — rs. 3 kop. 15 za korzec. Ceny grochu niezmiennione; płacono za polny rs. 4 kop. 50 — rs. 5 kop. 40, za cukrowy rs. 5 kop. 70 — rs. 6 kop. 50. *Okowity* dowozy znaczne, a ceny podniosły się; płacono 88 — 90 kop. *Cukier.* Tranzakcje w rafinadzie ciągle są nieznaczne, a ceny mało zmienione. Wysokie jednak ceny za mączkę wstrzymują wielu fabrykantów z ofiarowaniem swego produktu, w nadziei, że po wyczerpaniu zapasów mączki, podwyżka cen i na rafinadę nastąpi. Płacono: za Hermanów i Ostrów po rs. 4 kop. 10; za Orszew, Sanniki i Guzów po rs. 4 kop. 05; za Dobrzelin żądano rs. 4 kop. 05; za Leonów i Konstaje płacono rs. 4 kop. 02 1/2; za Majerkhoff, Elżbietów, Ruda, Fabianice po rs. 4. Za Rytwiany rs. 3 kop. 92 1/2. Za Lesmierz i Częstocice po rs. 3 kop. 90, za Mniszew rs. 3 kop. 82 1/2, za Łuków rs. 3 kop. 52 1/2. Na mączkę ciągle żądania, płacono od rs. 3 kop. 45 — rsr. 3 kop. 52 1/2, za kawaly rs. 3 kop. 45 — rs. 3 kop. 60 za kamień 24-funtowy. *Konopie i len* od kilku tygodni na naszym rynku nadzwyczaj są poszukiwane dla zagranicznego wywozu, z powodu małych zapasów, pochodzących ze złych zbiorów tak w Cesarstwie, jak u nas w roku zeszłym; ceny znacznie podskoczyły, płać za len rs. 4 kop. 30, za konopie po rs. 6 kop. 50; w tym tygodniu lnu wywieziono za granicę około 2,000 pudów. W ślad za tem i *olej lniany* wyższy w cenie, żądają po rsr. 4 kop. 80 za pud. (*Gaz. Handl.*)

* (Wiadomości gospodarskie). — Ceny zboża. — Szpital w Opatowie. — Kościół. — Podług korespondencji z okolic Gór Święto-Krzyżkich z d. 9 (21) stycznia r. b. do *Gazety Warsz.*, zima w okolicach tamtejszych rozpoczęła się również na dobre,

lecz wichry ustały. Burza jaka srożyła się w d. 17 (29) grudnia, nie wielkie zrzuciła tam szkody. Pola, lasy i wierzchołki gór, smutny przedstawiały widok nie będąc w tej porze pokryte śniegiem, i słusnie przewidywano niedostatek wody w niektórych miejscowościach. Obawiano się również, aby mrozy niekrzystnego nie wywarły wpływu na oziminy, lecz prawdopodobnie obawy te nie urzeczywistnią się, gdyż oziminy powszechnie w czasie posiane dobrze się już zakorzeniły. — Ceny zboża w okolicach tamtejszych są umiarkowane: za korzec żyta płacą od rs. 2 k. 70 do rs. 3, jęczmień i groch prawie w tej samej cenie, owies od rs. 1 kop. 50 do rs. 2; kartofli w bród; nie słycać, aby się gdzie psuły. — W Opatowie (gub. radomska), szpital długo opuszczony, po odnowieniu i odrestaurowaniu, został temi dniami otwarty i na nowo urządzony. — W pobliżności tego miasta ukończoną została również budowa nowego kościoła w wsi Bajkowicach, który oczekuje na konsekrację. — Podług korespondencji zaś z Mierosława (pow. sejneński gub. suwałska) z d. 13 (25) stycznia r. b. do *Gaz. Pol.*, nieurodzaje zeszłych dwóch lat w tamtych okolicach dotkliwie uczuwać się dają. W skutek tego ceny zboża są bardzo wysokie; w Sejnach jako też i w Serejach płacą za korzec pszenicy rs. 8 k. 50, żyta rs. 7 k. 43, jęczmienia rs. 5 k. 10, grochu rs. 6 k. 55, owsa rs. 2 k. 50, kartofli rs. 2; siana i słomy bardzo mało i zaledwie wystarcza na wyżywienie inwentarza. Z tej też przyczyny bydło rogate i konie w bardzo niskiej stoją cenie: konia włościańskiego, jakiego przed paru laty płacili rsr. 80 i więcej, dziś za rs. 30 i mniej nabyć można.

* (Z Wieliczki) donoszą *Wandererowi*, że na dniu 26 b. m. pękła podstawa maszyny parowej w korytarzu Franciszka Józefa i urwał się łańcuch u innej maszyny, co spowodowało zupełne zawalenie się i zrzucenie tej maszyny. Roboty więc około wypompowania stanęły znowu na jakie 10 dni, potrzebnych do naprawienia uszkodzonych maszyn, a woda przyplwła sobie tymczasem 40 stóp kubicznych na minutę.

* (Wiadomości z Petersburga). *Birż. Wied.* piszą: Spodziewany jest przyjazd do Petersburga byłego posła hiszpańskiego, księcia Ossuno Infantado, który obecnie znajduje się w dobrach swoich w Belgji w okolicach Namura. — Do Petersburga przybył prezes rady zarządzającej kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej, bankier L. Kronenberg, dla wyjednania upoważnienia dla swego kantoru na wypuszczenie obligacji i wykonanie operacji finansowych względem kolei terespolsko-berdyczowskiej. — Uczeń medycyny, p. Popow, ogłasza o wynalezionym przez siebie instrumencie dla kruszenia kamieni pęcherza moczowego. Używane dotąd dla wyjmowania kamieni operacje chirurgiczne, połączone z wielkimi cierpieniami i niebezpieczeństwem, podały mu myśl uciec się do środków chemicznych. „Znany fakt, powiada p. Popow, że kwasy i sole alkaliczne rozkładają kamienie moczowe, a nie uszkadzają gutaperki, podał mi myśl skorzystania z tych własności dla urządzenia instrumentu, za pomocą którego możnaby było niszczyć kamienie pęcherza moczowego chemicznym sposobem, bez operacji chirurgicznej. W tych dniach pomysł mój urzeczywistnił się, zrobiłem bowiem model tego instrumentu. P. Popow złożył ten model zwierzchności akademickiej; jeżeli wynalazek jego okaże się skutecznym, życzyby należało, aby jak najprędzej był wprowadzony w użycie.

* (Z Kurska). *Birż. Wied.* donoszą: „W tych dniach, mianowicie 7 stycznia, byliśmy świadkami nadejścia do Kurska pierwszego pociągu azowsko-kurskiej kolei; składał się on z lokomotywy bardzo pięknego kształtu, dwóch otwartych pomostów i jednego wagonu. Z tym pociągiem przybył p. Polakow, który zwiedzał tę koleję, w towarzystwie kilku inżynierów. Na kurskiej stacji powiadano nam, że od Kurska do Charkowa założono już szynę na przestrzeni przeszło 55 wiorst, i przedsięwzięto środki, aby w marcu droga była ułożona aż do Charkowa”.

* (Pani Patti). Mówią, że w dni wystąpienia pani Patti płacą za łóżę po 500 rs., a za miejsce w przejeździe po 18 rs. O bukietach, które pani Patti nie fatyguje się odbierać (i dobrze robi) zbyt wiele wspominać; ilość i wielkość ich przechodzi wszelkie wyobrażenie. (*Głos*).

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt*, 28 (16) stycznia. Gazeta urzędowa ogłasza dekret, udzielający amnestję wszystkim osobom skompromitowanym w wypadkach, zaszłych w Porto Rico. — Proklamacja ministerstwa w przedmiocie zamordowania gubernatora cywilnego w Burgos, przyrzeka szybkie i przykade ukaranie winnych. W proklamacji tej powiedziano, że rząd tymczasowy, który usankcjonował wszystkie prawa obywatelskie

i zagwarantował faktycznie wolność wyznań, gotów jest przytłumić wszelkie dążności reakcyjne, jakieby zaszły przed zgromadzeniem się kortezów. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt*, 29 (17) stycznia. Zaprzeczają tu wiadomości przesłanej telegrafem z Paryża, według depeszy otrzymanej z Wiednia, jakoby poseł włoski p. Corti złożył miał rządowi tymczasowemu deklarację w przedmiocie kandydatury księcia Aosta do tronu hiszpańskiego. P. Corti nie składał tu żadnej podobnej deklaracji. — *Gaceta de Madrid* donosi, że p. Massa Sanguineti mianowany został gubernatorem prowincji Burgos. Liczne telegramy, z których niektóre przesłane zostały przez członków stronnictwa republikańskiego, wynurzają przed rządem tymczasowym swoje oburzenie z powodu zbrodni popełnionej w Burgos i ofiarują rządowi swoje poparcie. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn*, 28 (16) stycznia. Według telegramu *Times'a*, rząd madrycki uniewinnił się przed nuncjuszem z powodu zniszczenia herbów na domie nuncjatury. Edykt nadający wolność sumienia jeszcze się nie ukazał. (*Tamże.*)

* *Southampton*, 29 (17) stycznia. *Atrato* przywiózł bliższe szczegóły o wypadkach na w. Kubie. Powstańcy w odpowiedzi na uzbrojenie niewolników przez rząd, proklamowali emancypację tychże niewolników. Położenie pogorszyło się. Cudzoziemcy przenoszą się na wyspę Jamajkę. (*Tamże.*)

* W przedmiocie wyjazdu nuncjusza apostolskiego z Madrytu, nie ma jeszcze dotąd pewnych wiadomości, z czego wyprowadzić można wniosek, że sam nuncjusz nie uznał zaszłych wypadków za dostateczny powód do zerwania stosunków dyplomatycznych. — Rezultat wyborów nie został jeszcze ogłoszony urzędownie, i z tego powodu nie ma jeszcze podstawy autentycznej do ocenienia stosunku stronnictw w kortezach ustawodawczych. Podług ostatnich wiadomości, ogłoszenie to miało nastąpić 30-go stycznia. — W Madrycie zaczęto już zastanawiać się nad zasadami nowej konstytucji. Podług korespondencji zamieszczonej w *Constitutionnelu*, większość zdań jest za tem, ażeby nowa konstytucja obejmowała zasady wolności wyznań i prawa salickiego co do następstwa tronu. Władza prawodawcza ma należeć do monarchy i do dwóch izb, mianowicie do kongresu i do senatu, które mają być obie wybieralne i z pośrodku których ma być mianowana komisja stała, jako władza dozorcująca władzę wykonawczą; do tej komisji udawać się mają obywatele państwa, w razie naruszenia prawa, z żądaniem zaradzenia temu. Widocznie mowa jest tu o jednym z tych projektów, które podawane są obecnie w znacznej liczbie w stolicy Hiszpanji. — Dzienniki madryckie roztrząsają znowu z jak największym ożywieniem kwestję obsadzenia tronu. Wbrew twierdzeniom niektórych pism paryżkich, kandydatura księcia Montpensier znajduje w prasie madryckiej coraz większe poparcie. Najbardziej przemawia za tą kandydaturą dziennik *Novedades*, największe i najpoważniejsze z pism madryckich, o którym przeciwnicy kandydatury księcia Montpensier utrzymywali błędnie, jakoby na skutek postawy tego dziennika, wszyscy członkowie redakcji wycofali się z niej, tak, iż musiano jakoby zawiesić jego wydawnictwo. Dziennik *Novedades* zaprzecza tej wieści, nie tylko za pomocą samego faktu swego wychodzenia bez przerwy, lecz także za pomocą podania listy swoich redaktorów, do liczby których należą rozmaite osoby, bardzo w Madrycie poważane. Obok stronników księcia Montpensier, największą czynność rozwijają stronnicy kandydatury księcia Don Carlosa, lecz taktyka ich jest odmienna, usiłują oni bowiem oddziaływać na umysły za pomocą postrachu. Dzienniki karlistowskie zapowiadają uporczywie bliżki wybuch powstania karlistowskiego w prowincjach północnych, i wspominają o proklamacji, którą generał Cabrera wydał, jako hasło do walki, do stronników starszej linii Burbonów. Lecz na teraz panuje w prowincjach północnych jak najzupełniejsza spokojność. Prasa ministerjalna ignoruje całkiem pogłoskę, podług której książe Montpensier usiłował jakoby wyłudować w Kadyksie i która została, jak się zdaje, zmyślona w tym celu, ażeby podać osobistość tego księcia w podejrzenie u ludu hiszpańskiego. Również wątpliwymi wydają się inne wiadomości, podług których starsi bracia księcia Montpensier mają jakoby nalegać na niego, ażeby zrzekł się kandydatury do tronu hiszpańskiego na korzyść jednego ze swych synów. (*Nordd. A. Z.*)

* Do dziennika *Gaulois* piszą z Madrytu: „Na porządku dziennym znajduje się obecnie kwestja, czy rząd tymczasowy znajduje się swego pełnomocnictwa, jak skoro zgromadzą się kortezy ustawodawcze. Część opinji publicznej skłania się na korzyść

przedłużenia pełnomocnictwa rządu tymczasowego, podczas gdy druga, znaczniejsza może część życzy sobie zaprowadzenia triumwiratu, któryby połączył w swoim ręku całą władzę wykonawczą; podług innego jeszcze nakoniec zdania, dostatecznym byłoby proste zmodyfikowanie ministerstwa. Niewątpliwem jest, że wśród wszelkich okoliczności, marszałek Prim pozostanie na czele rządu, i że toż samo powiedziec można o księciu de la Torre i o p. Rivero, którego znaczenie polityczne wzmaga się z każdym dniem. P. Olozaga wszedłby bezwzględnie do nowego gabinetu, gdyby obecność jego w parlamencie lub zagranicą nie była potrzebniejszą, niż na czele jednego z ministerstw”.

* O zbrodni dokonanej w kościele katedralnym w Burgos, korespondent dziennika *Indép. belge* podaje obecnie dokładne szczegóły, które atoli o tyle tylko uzupełniają wiadomości telegraficzne, iż potwierdzają, że księże właśnie zamordowali powszechnie lubianego i poważanego gubernatora cywilnego, p. Gutierrez'a de Castro. — Oprócz tego korespondent pomieniony donosi o coraz bardziej wzrastającym rozwojeniu w łonie stronnictwa liberalnego, przez co republikanie wzmogli się tak dalece na duchu, że organ ich, *Demokratia republicana*, oświadcza wyraźnie, że stronnictwo republikańskie rości pretensje do wszystkich posad ministerjalnych w nowym rządzie, który zostanie zaprowadzony po ukonstytuowaniu się kortezów ustawodawczych. Sprawozdawca pisma *Journal de Genève* pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami rozmaitych pism paryżkich, powiada bowiem, że wszystkie stronnictwa brały z bezwarunkową wolnością udział w wyborach do kortezów. Nigdzie nie dawał się spozstrzeżać nawet ślad nielegalnego wpływania na wybory lub usiłowania użycia postrachu. Korespondent pomienionego pisma genewskiego charakteryzuje rezultat wyborów w ten sposób, że progresiści mogą liczyć w kortezach ustawodawczych na 156 głosów, monarchiści demokratyczni na 20, unijonści na 81 głosów, republikanie na 69, umiarkowani na 2, oraz absolutyści i klerykałni na 18 głosów. Wybory w kolonjach dadzą prawdopodobnie rezultaty pomyślne dla stronnictwa republikańskiego. W wyborach w samej Hiszpanji brało udział 3,619,642 osoby, podczas gdy jeszcze w roku 1865, w którym census wyborcze wynosiło 200 realów, liczba osób mających prawo uczestniczenia w wyborach wynosiła tylko 318,271. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja i Ziemia Słowiańska

* (Decyzja sądowa. — Kwestja dalmacka). *Wiedeń*, 27 grudnia. Zdaje się, że wielkie rozczarowanie nastąpi po zadowoleniu, z jakim tutejsza prasa liberalna powitała decyzję sądu najwyższego w przedmiocie nieulegania biskupów sądom świeckim. Rozmaite pisma, pozostające w bliższych stosunkach z ministerstwem, dały już do zrozumienia, na pierwszą wiadomość o tej decyzji, że nie ma jeszcze powodu do okazywania z tego powodu tak wielkiej radości, albowiem porozumienie pomiędzy cesarzem i ojcem św., na brak którego sąd najwyższy powoływał się przedewszystkiem przy wydawaniu swej znanej decyzji, istnieje może i było jedynie trzymane dotąd w tajemnicy; dziś zaś *Volksfreund*, organ kardynała Rauschera, który jako pełnomocnik przy zawieraniu konkordatu, jest bezsprzecznie najkompetentniejszą w tym względzie powagą, oświadcza wyraźnie, że decyzja sądu najwyższego nie może bynajmniej zrobić ujmy zasadzie wyjęcia biskupów z pod jurysdykcji sądów świeckich, albowiem porozumienie, o którym wyżej mowa, istnieje rzeczywiście, i że jak skoro zajdzie potrzeba zabezpieczenia którego z biskupów od napaści ze strony sądownictwa świeckiego, w takim razie porozumienie powyższe zostanie okazane. Prawdopodobnie cała ta sprawa będzie przedmiotem interpelacji w izbie deputowanych, jest to bowiem jedyna droga, na której można osiągnąć wyczerpujące objaśnienie co do rzeczywistego położenia rzeczy, bez robienia ujmy powadze sądów. — Kwestja dalmacka ma być znowu poruszoną wkrótce w radzie państwa, albowiem w dziwnej sprzeczności z adresami dziękczynnymi, przysłanymi z Dalmacji ministerstwu z powodu jego niedawnego oświadczenia, zdaje się istnieć w Dalmacji stronnictwo, które działa stanowczo na korzyść przyłączenia tego kraju do Węgier. Z Zadry (Zara) donoszą mianowicie, że p. Bajamonti, deputowany do rady państwa i burmistrz miasta Spalato, udał się kilka dni temu do Pesztu, dla wejścia w układy z ministerstwem węgierskim w przedmiocie pożyczki dla pomienionego miasta i dla uproszenia jednocześnie, ażeby ministerstwo użyło całego swego wpływu dla przeprowadzenia praw, jakie Węgry mają do Dalmacji. W ten sposób wyjść może na jaw spór faktyczny co do kompetencji, albowiem nie można przypuszczać, ażeby p. Bajamonti nie został

chętnie wysłuchany w Peszcie; przeciwnie, znając energję, jaką Węgry rozwijają zawsze przy bronieniu swoich praw, bądź rzeczywistych, bądź też urojonych, p. Bajamonti może liczyć z pewnością na to, że go przyjmą w stolicy Węgier z otwartemi rękami. Opinia publiczna w Węgrzech zaprzęta się wprawdzie obecnie prawie wyłącznie ruchem wyborczym, lecz pomimo to, ministrowie znajdują bezwątpienia kilka chwil wolnych, które poświęcą dla wysłuchania pełnomocnika dalmackiego. (Nordd. A. Z.)

* (Sprawy wyznaniowe. — Kwestja czeska). Wiedeń, 28 stycznia. Gdyby kto chciał wątpić jeszcze o tem, że rząd nie zamierza bynajmniej wyzywać duchowieństwa do stawiania rozpaczego oporu, ten może przekonać się o tem z wyraźnych oświadczeń, złożonych w tym względzie przez samych ministrów. Przedewszystkiem wczoraj rząd wyjaśnił z jak największą otwartością swój sposób zapatrywania się na złożony przez deputowanego Sturm'a projekt do prawa w przedmiocie zaprowadzenia obowiązkowego małżeństwa cywilnego. Komisja wyznaniowa rozpoczęła wczoraj, w obecności ministrów Herbst'a i Hasner'a, rozprawy nad tym projektem i doszła już była szczęśliwie do końca rozpraw ogólnych, gdy wtem p. Sturm zażądał, ażeby przewodniczący w komisji wystosował do obecnych członków rządu zapytanie co do ich zdania we względzie tego przedmiotu. Na to odpowiedział najpierw Dr Herbst, że zaproponowany przez Sturm'a projekt do prawa, z powodu rozciągania zasady rozłączalności do małżeństw wszystkich wyznań, nosi na sobie charakter pozostający w sprzeczności z przekonaniem ludu. Rząd nie sprzeciwia się bynajmniej zasadzie małżeństwa cywilnego, lecz ponieważ podkomisja, zastanawiając się nad powyższym projektem do prawa, zbyt mało wyzwołała się z pod wpływu wyznaniowego sposobu zapatrywania się, przeto musi on przypuszczać, że nie będą z tego zadowoleni ani izraelici, ani protestanci, ani też katolicy. W podobnymże duchu przemawiał p. Hasner, minister wyznań, który nadmieniał nadto, że obowiązujące małżeństwo cywilne jest przymusem pozostającym w sprzeczności z poglądami liberalnemi. Ze stanowiska liberalnego należy oświadczyć się raczej za dowolnością w zawieraniu małżeństwa cywilnego, tak iżby narzeczonym pozostawionem zostało do woli zawierać związek małżeński bądź w obec władz cywilnych, bądź też w obec kościoła. Pomimo tych oświadczeń, komisja wyznaniowa postanowiła przystąpić do rozpraw szczegółowych nad zaproponowanym przez Sturm'a projektem do prawa, lecz wyrazi, które członkowie komisji wystosowali do ministrów przed zamknięciem rozpraw szczegółowych, świadczą o przekonaniu tychże członków, że nie mają oni żadnej prawie nadziei znalezienia ze strony rządu oparcia dla zaprowadzenia projektowanej reformy. — Dalsze ciekawe szczegóły co do sposobu zapatrywania się rządu na kwestje wyznaniowe znajdujemy w odpowiedzi, które ciż ministrowie, Herbst i Hasner, dali na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych na interpelację barona Weich'a i jego stronników, w przedmiocie funkcjonowania sądów duchownych do spraw małżeńskich. Dr Herbst oświadczył, że rząd uczynił zadosyć z całą punktualnością przepisom prawa w tym względzie, i że we wszystkich krajach reprezentowanych w radzie państwa, sądownictwo w sprawach małżeńskich należy wyłącznie do jurysdykcji sędziów świeckich. Odtąd rząd nie miał żadnej wiadomości, ażeby robione były przez kogokolwiek usiłowania w celu przywłaszczenia sobie jurysdykcji należącej do państwa, i jeżeli niektóre sądy duchowne nie przestają rozwijać w dawnej formie swej działalności w sprawach małżeńskich, przyczem używają dawnej formy, z włączeniem jedynie wyrazów: „w zakresie sumienia”, — to rząd nie może upatrywać w tem postępowaniu usiłowania zrobienia ujemy władzy państwowej. Władze uczyniły co należało dla podania nowych praw do wiadomości powszechnej, i jeżeli pomimo to znajdują się jeszcze ludzie, którzy dla zaspokojenia własnego sumienia, udają się do sądów duchownych, to rząd nie może legalnie stawiać im w tem przeszkody. Następnie odpowiadał na interpelację barona Weich'a minister wyznań p. Hasner, gdyż interpelacja ta wy stosowana była specjalnie do niego. Interpelacja zapytuje mianowicie, jak minister mógł pozwolić na to, ażeby podwładny mu znakomity prałat (biskup sn-fragan Kutschker), mógł być jednocześnie prezydentem w sądzie arcybiskupim do spraw małżeńskich. Pan Hasner oświadczył, że nie zna pomiędzy swoimi podwładnymi żadnego biskupa, gdyż urzędnicy jego wydziału są w oczach jego jedynie sługami rządu, które złożyły przysięgę, i że wie dokładnie o odpowiedzialności, jaka z mocy konstytucji ciąży na każdym ministrze. W ten sposób zakończony został atak parlamentarny skierowany

przeciw sądom biskupim do spraw małżeńskich, i oznaki zadowolenia, jakie towarzyszyły dziś oświadczeniom obu ministrów z rozmaitych stron izby, dają do mniemania, że sama nawet izba deputowanych sprzykrzyła sobie wieczną walkę z duchowieństwem. Zresztą oświadczenia ministrów potwierdzają to, co mówiono od dawnego czasu o poglądzie rządu na kwestje kościelne. — Pisma niemiecko-austrjackie opowiadają z wielkim zadowoleniem o zająciu wynikiem jakoby w Czechach pomiędzy młodo czeskim stronnictwem demokratycznym i klerykałno-arystokratycznym stronnictwem staro-czeskim. Jako na najwymowniejszy symptom tego rozdwojenia, pisma pomienione wskazują na ten fakt, że na balu urządzonym niedawno przez żywiły młodo-czeskie, nie znajdowała się ani jedna ze znakomitości stronnictwa staro-czeskiego. Zauważano rzeczywiście, że w obozie czeskim panują od niejakiego czasu w kwestjach polityki ogólnej dwa prądy; lecz w przedmiocie życzeń narodowych panuje tam po dawnemu jak największa zgoda, i błędem byłoby sądzić, że mniemane rozdwojenie może ułatwić pojednanie jednej lub drugiej frakcji czeskiej z terazniejszym trybem rzeczy. (Nordd. A. Z.)

* (Sprawy galicyjskie). Z powodu obchodu w Przemyślu święta Trzech Króli, dziennik lwowski *Słowo* pisze: Obrzęd święcenia wody w mieście tutajszem odbył się z wielką uroczystością. Liturgję i obrzęd święcenia wody odprawił arcybiskup i radca ministerjalny ks. Grzegorz Szaszkiewicz; a do rzeki Sanu, przy sprzyjającej pogodzie, odbyła się procesja licznego zgromadzenia ludu wszelkich stanów i narodowości. Liczne grono duchowieństwa, mnóstwo chorągwi kościelnych i brackich, odgłos dzwonów cerkiewnych i kościelnych, huk armat — wszystko to przyczyniało się do wspaniałości obrzędu ruskiego kościoła. Rzeka San, pokryta lodem, przedstawiała widok naczyń krysztalowego, z którego wszyscy spieszyli zaczerpnąć wody jordanowej, czekając chwili pogrążenia krzyża potrójnego, który już 312 razy uświęcał wodę Sanu. Krzyż ten, podarowany przez wojewodę multańskiego Aleksandra w r. 1557 cerkwi św. Jana Chrzciciela w Przemyślu, przypomina różne koleje ludu i obrządku ruskiego; przypomina starożytne prawosławie i liczne prześladowania, przypomina wyrządzone przez uczeni jezuitów obelgi podczas święcenia jordanu, nareszcie przypomina wprowadzenie unji, upadek i poniżenie obrzędu i pogrążenie w ubóstwie cerkwi ruskiej. Krzyż ten widziano w r. 1849, kiedy Ruś galicyjska była w łasce u rządu austriackiego i kiedy krzyż ten przy pogrążeniu do wody salutowany był wystrzałami z dział. Przeżył on dwie gołuchowszczyzny — a przeto spodziewamy się że przeżyje i terazniejsze polskie rządy z rzymską administracją, i dożyje do lepszych czasów dla obrzędu i narodowości ruskiej.

* (Pożar w Trjeście). *Trjest*, 28 stycznia. Pożar w magazynach drogi żelaznej wszczął się, jak powiadają, w składach spirytusu lub w biurze Lloyda, gdzie wszystkie papiery spaliły się. Podesta i prezes izby handlowej wynurzyli namiestnikowi wdzięczność za pomoc okazaną przez wojsko. Według wiadomości wiarogodnych, straty rządzone pożarem wynoszą najwyżej pół miliona guldenów. Energiczne wdanie się feld.-por. Möhring'a i znakomita pomoc ze strony wojska, znajdują powszechne uznanie. (Cor. Bür.)

Prusy i Niemcy.

* (Prawodawstwo pruskie.) Zdaje się, że wpływ Prus coraz większe zyskuje powodzenie w Bawarii. Izba deputowanych monachijskich przyjęła na jednym tylko posiedzeniu, i to bez żadnej opozycji, prawodawstwo pruskie o kopalniach oparte na dawnym systemie królewskiej. Naprózno przemysłowcy, ludzie specjali, sami nawet uczeni kraju wysilali się na dowiedzenie, że dawne prawa bawarskie, oparte na prawodawstwie francuzkiem z 1791 i 1810 roku, lepiej odpowiadają postępowi w tej gałęzi przemysłu i potrzebom dobrej eksploatacji. Prawodawcy monachijscy woleli powrócić po prostu do średnich wieków, do dawnej praktyki potępionej przez naukę i przeciwnej nowoczesnym zasadom prawodawczym. Chodziło o zadowolenie Prus. Cóż się stało z wielkiem stronnictwem opozycyjno-antipruskiem, które przed kilkoma miesiącami tyle mówiło o niepodległości Niemiec południowych. (La Fr.)

Włochy i Rzym.

* (Izba deputowanych). *Florenceja*, 28 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po zakomunikowaniu wiadomości, że deputowany Berti mianowany został wice-prezesem izby, prezes ministrów hr. Menabrea odpowiedział na interpelację w przedmiocie ogłoszonej w żółtej księdze francuzkiej ostatniej noty margr. de Moustier z 31-go

października r. z. do gabinetu włoskiego. Menabrea oświadczył, że żółta księga francuzka nie obejmuje wszystkich dokumentów wymienionych w tejże przedmiocie (odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego) pomiędzy obu rządami. Na pomieni notę margr. de Moustier z 31 października, dana została stosowna odpowiedź posłowi włoskiemu w Paryżu. Zresztą rząd włoski ogłosi ze swej strony inne dokumenta dotyczące kwestji rzymskiej, które zredagowane zostały, jak zwykle, odpowiednio interesom i godności Włoch. (Wolff's T. B.)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Adres bulgarów.) Wychodzący bulgarscy zamieszkujący w Bukareszcie, przestali, jak donoszą, niedawno prośbę do sułtana. Myśli wyrażone w tym manifestie mają wielkie znaczenie. Bulgarowie rumuńscy wskazują Abdul-Azisowi czarne chmury gromadzące się na horyzoncie jego cesarstwa. Chcąc oprzeć się straszliwym uraganom, które według nich lada dzień się rozrosną, — padyszach powinien szukać trwałego punktu oparcia. Tym punktem oparcia jest werna i prawa Bułgarja, wyniesiona do autonomji, jaką tenże jej nada. „Najjaśniejszy Panie”, piszą oni do sułtana, — rzucić tylko okiem na Austrję;” kiedy była ona silniejszą? czy kiedy Węgry byli jeszcze w niewoli? czy też dziś kiedy korona św. Stefana, która stała się niezależną, błyszczy dawnym swoim blaskiem? Niedawno Austrja stała nad brzegiem przepaści; dziś odzyskuje ona coraz bardziej dawną swoją potęgę”. Niepotrzeba mówić o zakończeniu. Jest w niem mowa o koniecznej autonomji, o unji osobistej, która przedstawia się przed oczami Abdul-Azisa, jak przedstawiała się przed cesarzem Franciszkiem-Józefem. (La Fr.)

Grecja.

* (Zmiana gabinetu.) Wiadomości otrzymane z Aten donoszą, że p. Delyannis i jego koledzy, w skutek ostatnich wiadomości nadesłanych z Paryża, na radzie odbytej w dniu 23 stycznia, doręczyli królowi swoje dymisje. Pojmują oni, że trudno bardzo będzie rządowi heleńskiemu oprzeć się żądaniu mocarstw; ale sądzą, że sami niepowinni wydawać pod tym względem postanowienia. Byli oni ciągle stronnikami polityki ruchu, i chcą pozostawić innym ministrom możność przejścia się polityką wręcz przeciwną tej, jakiej się dotąd trzymali. Wiadomość o dymisji gabinetu Delyannis, powiększyła wzburzenie umysłów panujące w Atenach, ale niewiadomo jeszcze co król postanowi, tak co do utworzenia nowego gabinetu, jak i w przedmiocie protokołu konferencji. (La Patr.)

Anglja.

* (Kwestja kościoła irlandzkiego). Prasa angielska korzysta z ciszy panującej obecnie w polityce zagranicznej, ażeby zastanowić się raz jeszcze nad sprawą domową, mianowicie nad kwestją kościoła irlandzkiego. Najbliższy powód do tego daje jej nowy, trzeci list otwarty, wystosowany przez lorda Johna Russella do p. Chichester'a Fortescue. Propozycje, jakie robi w nim lord Russell, nie zgadzają się ani z planami, które on podawał w pierwszym swym liście, ani też z ulepszeniami, które on zalecał w drugim liście; propozycje te mogą być uważane raczej jako kompromis pomiędzy obu poprzednimi listami. Zniesienie w Irlandji kościoła panującego jako takiego, stoi wprawdzie w programie, i termin do przywiedzenia tego w wykonanie proponowany jest na marzec 1870 roku, lecz co się tyczy dóbr kościelnych i zabrania takowych, autor złagodził nieco swą myśl poprzednią. Kościół anglikański w Irlandji ma być rządzony przez zgromadzenie duchowieństwa lub w inny jaki spób; ma on zatrzymać przy sobie kościoły i dobra kościelne, pochodzące z darowizny, za dobra zaś, które zabierze mu rząd, ma on otrzymywać corocznie sumę, którą oznaczy parlament. Lord Russel przemawia za przyznaniem takiejże zapomogi rocznej katolikom i prezbiterjanom, z której mają być opędzane koszta na budowę i naprawę kościołów i domów modlitwy, oraz mieszkań duchowieństwa. Reszta mienia kościelnego, które państwo zabierze, ma stanowić „fundusz irlandzki”, który używany być ma na wieczne czasy na cele wyłącznie irlandzkie. Terazniejsze uposażenie prezbiterjanów i seminarjum katolickiego w Maynoth, ma być zdaniem autora, po zgonie beneficjentów, przyłączone do funduszu irlandzkiego, którego część używaną będzie z czasem na polepszenie położenia rolników. Terazniejszy system szkół nie wyznaniowych ma być nadal utrzymany, zresztą atoli lord Russell jest ile możności uprzedzającym dla katolików, i wynurza, wraz z odrazą dla środków radykalnych, zyskane po upływie wieków przekonanie, że katolicyzm nie jest dla Anglji tak niebezpieczny, jak sądzą, i że w ogóle

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 675. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Ignacego Ciechawskiego, z Tokarni w Powiecie Wieluńskim pochodzącego mającego, zaś w Mareuil-sur-Ay, w Departamencie Marny, na daniu 20 Grudnia 1867 r. w wieku lat 77 zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, do odpowiedniego art. 49 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski. 1-3

N. D. 556. *Сувалское Губернское Правление.*

На основании 1-й ст. Высочайшего Указа 25 Апреля (7 Мая) 1850 г. вызывает самовольно отлучившегося за границу жителя деревни Фомиш, гмины Кадришки. Сувалского Уезда, еврея Гиршу Янчевича Козельского, чтобы он в течение шести недель со дня припечатания настоящего вызова возвратился в Царство Польское и явился к ближайшему Полицейскому Начальству в противном же случае будет с ним поступлено согласно 340 и 341 ст. Уложения 1847 г. о наказании уклонивших и исправительных.

Г. Сувалки, Января 10 дня 1869 года.
1-1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 421. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основании 137 ст. Уст. о пром. Fabr. и зав. (Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г.), объявляет, что в оный 18 Декабря 1868 г., поступило прошение Ученого Управителя Андрея Романова Власенко о выдачу ему 10-летней привилегии на изобретенную им машину под названием: „Конная зерноуборка на корпъ.“

1-3 Г. Варшава, 2 Января 1869 года.

N. D. 347. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 153 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляет, что выданы 31 Октября 1868 г. привилегии: 1. Иностранцамъ Вальчеру и Меллеру, на аппаратъ для нагреванія подъ названіемъ „термотрансмиторъ“ и 2. Иностранцу Беренсу, на усовершенствованія въ устройствѣ вращательной машины, переданы Княгини Маріи Александровны Долгорукой.

1-3 Г. Варшава, 31 Декабря 1868 года.

N. D. 486. *Зарядъ Дороги Железной Варшавско-Тереспольской.*

Завиadamia osoby interesowane, że zagubione na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terеспольской в квартале IV. г. з. przedmioty, odebrać można za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazanych przedmiotów znajdują się u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Luków i Terespol.

2-3 Warszawa dnia 22 Stycznia 1869 r.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 501. *Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prassy Perjodycznej.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 z rana odbędzie się w biurze Dyrekcji przy ulicy Miodowej, licytacja in minus, przez deklaracje opieczetowane na dostawę w r. 1869 papieru pod druk Dziennika Warszawskiego w języku ruskim około mniej więcej 450 ryz, i Dziennika Warszawskiego w języku polskim około 2400 ryz.

Cena licytacyjna z odstawą do składu Dyrekcji naznacza się: za ryzę papieru 480 arkuszy formatu Dziennika Warszawskiego ruskiego rs. 3,— za ryzę papieru 480 arkuszy formatu Dziennika Warszawskiego polskiego rs. 3 kop. 90. a to podług prób znajdujących się do obejrzenia w biurze Dyrekcji.

Deklaracje na oba gatunki papieru razem, składane być mają w biurze Dyrekcji do dnia na licytację oznaczonego do godziny 12 w południe. Po upływie tego terminu żadne deklaracje przyjęte nie będą, a kto najwięcej w stosunku do całej dostawy ustąpi przy licytacji utrzymuje się.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzania w biurze Dyrekcji obu Dzienników przy ulicy Miodowej pod Nr. 487.

Deklaracje powinny być napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, na papierze

stemplowym ceny właściwej. Deklaracje nie formalne przyjęte nie będą.

Do każdej deklaracji dołączone być winny jako próby oba gatunki papieru po jednym arkuszu, a nadto w tejsze deklaracji znajdować się powinien kwit na złożone w kasie Głównej Warszawskiej lub w Banku Polskim wadium w sumie rs. 1075 w gotowości lub papierach procentowych na kaucję przyjmowanych z bieżącymi kuponami.

Koszta licytacji to jest papieru stemplowego do kontraktu i ogłoszeń poniesie utrzymujący się przy licytacji.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Tajny Radca, Pawliszczew.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 14 (26) Stycznia 1869 r. podaje niniejszą deklarację iż obowiązuję się dostawiać przez rok 1869 dla Dyrekcji Dzienników Warszawskich do jej składu przy ulicy Miodowej, papier pod druk Dzienników, podług prób przy niniejszem załączających się, po cenach następujących: za ryzę papieru pod druk Варшавскаго Дневника руского (wymienić cenę wyrazami i cyframi), za ryzę papieru pod druk Dziennika Warszawskiego polskiego (wymienić cenę wyrazami i cyframi), poddając się obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych, które mi są wiadome.

Kwit na złożone wadium w ilości rs. 1075 przy niniejszem dołączam.

Mieszkać (wymienić miejsce zamieszkania Nr. domu N. i ulicę N.)

Pisałem dnia (wymienić datę) 3-3 podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

N. D. 629. *Администрація Табачного Дрозда.*

Объявляет ко всеобщему сведѣнію, что 27 Января (8 Февраля) 1869 г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въ управленіи ея здѣсь въ г. Варшавѣ, въ улицѣ Лешно подъ № 706 торги, на продажу за наличные деньги, конфискованныхъ табачныхъ предметовъ, сырыхъ и приготовленныхъ.

Варшава дня 16 (28) Января 1869 г.

Завѣдывающій Администраціею,

Витковскій.

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze tejsze Administracji przy ulicy Leszno pod Nr. 706 licytacja, na sprzedaż za gotowe pieniądze skonfiskowanych obiektów tabacznycy, surowych i przysposobionych.

Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1869 r.

Zawiadujący Administracją,
1-1 Witkowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 442.

MIESZANKI PASTEWNE

Z produkcji **H. Stawińskiego** w Kłeczy w Galicji.

Z produkcji **J. Kotarskiego** w Mieni.

Są do nabycia wyłącznie w Składzie Nasion rolniczych.

SMOLEŃSKI et Com.

Na Nowym-Świecie Nr. 67 b. dom Zarządu Wojskowego wprost Kopernika.

Cenniki w krótkie do wszystkich pism dołączone zostaną. 2-10

N. D. 460.

FABRYKA

SŁOMIANYCH KAPELUSZY

Emila Lanfer et Com.

W BERLINIE

Krausen Stras. 40 am Dächofsplatz naju-przejmiej poleca się szanownym **PP. kupcom hurtowym.** 3-3

N. D. 122.

44 Włók czyli 660 Dziesiątyn

BORU SOSNOWEGO,

odległego od miasta Kalisza werst 19, od m. Błaszek werst 10, jest do sprzedania.

Bliższe wiadomości o stanie lasu, cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od **F. Przedpelskiego** Urzędnika Rządu Gubernjalnego w Kaliszu. 11-30-19472

N. D. 116.

KORZYSTNE

od Ognia

Rent dożywotnych, oraz

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanymi,

w Cesarsko-Królewskim uprzywilejowanym

TRJESTEŃSKO-WENECKIM TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ

„ASSICURAZIONI GENERALI”

założone w roku 1831, zostającym pod kontrolą właściwych Rządów, ze wszystkich podobnych zakładów najwięcej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.

Fundusz gwarancyjny Towarzystwa w większej części na nieruchomościach ulokowany wynosi podług bilansu w Listopadzie 1868 r. ogłoszonego, blisko

28 Miljonów Guldenów Austryjacką Moneta,

a mianowicie: Kapitału zakładowego **4,200,000**
Kapitału rezerwowego **1,284,000**
Funduszu rezerwowego na pokrycie bieżących ubezpieczeń **13,794,020**
Rocznego dochodu ze składek i procentów **8,528,159**
Kapitał w roku 1867 ubezpieczony od ognia, gradu i transportu wynosi: **764,370,332.**

Suma przez Towarzystwo po koniec 1867 r. wypłacona tytułem wynagrodzeń wynosi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych, przeszło **guld. aust. monetą 67,756,411. 47.**

Obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi w roku bieżącym **78 1/4 0/0.**

Przy assekuracji od ognia, może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolone go, dający rękojmię porządku i oględności na wyjątkowo korzystne warunki z wszelką pewnością liczyć

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie, tak w obliczeniu należności, jako też spieszne jej płacenie; nie było zatem w Królestwie wypadku, ażeby ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.

Ustawy obowiązujące zaspokajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, niema ewentualności, któraby przyprowadzić mogła do materialnej niemożności uiszczenia się z obowiązków.

Bliższe informacje udziela akredytowany Reprezentant Towarzystwa, Oberinspektor,

JULJUSZ K. OSTROWSKI.

Biuro Centralne dla Królestwa Polskiego, przeniesione zostało z ulicy Mazowieckiej na Senatorską, pod Nr. 471c., plac obok Resursy Kupieckiej.

Warszawa, w Grudniu 1868 r.

5-18825

N. D. 527.



UPRZYWILEJOWANA

FABRYKA

TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

Podaje do powszechnej wiadomości, że wyrabia obecnie nowe Papierosy w 3-eh gatunkach, a mianowicie:

1. **Aromatiques** zwijane, po cenie rs. 1 kop. 30 za sto sztuk, a kop. 13 za 10 szt.
2. **Aromatiques** zwijane (mniejsze), po cenie rsr. 1 kop. 20 za sto sztuk i kop. 12 za 10 sztuk.
3. **Aromatiques** nasypywane, po cenie rsr. 1 kop. 20 za sto sztuk i kop. 12 za 10 sztuk.

Papierosy te posiadają wszystkie zalety jakie tylko w nich mogą być pożądane. Do fabrykacji ich użyty jest najdroższy turecki tytoń, posiadają zapach prześliczny, smak delikatny, obok wytwornej zewnętrznosci i w ogóle Fabryka może zareczyć Szanownej Publicznosci, powołując się na swą reputację i na zyskane na wystawach publicznych zaszczytne uznanie, i daleką będąc od wszelkiej szarlatanerii, że papierosy te przewyższają wszystkie inne tak krajowe jako też i sprowadzane jakiedotąd ukazywały się w Warszawie. 2-12

N. D. 415. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bileta Lombardowe** wydane za N-rami: 8,560, 21,405, 28,976, 27,823, 25,761, 26,187, 28,132, 28,030, 27,564 na rs. 10; 20,730 na rs. 19, i 12,608 na rsr. 8, przy-padkowe zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej

w 6 tygodni od dnia 5 Lutego 1869 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych, w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydanymi zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3-3 (129).

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

U W I A D O M I E N I

N. D. 160. Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeszonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku, i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprowolungować zaniebdali, rozpocznie się w d. 3 (15) Marca 1869 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, co-bieżnienno wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 9 z rana do 1 z południa, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Zyczący więc nabyć rzeczony przedmiot, zechcą znajdować się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem, lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do d. 8 (20) Lutego 1869 r., wszelkich zaś innych do d. 17 Lutego (1 Marca) t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani, właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle stanę się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystali z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongowania przed d. 8 (20) Lutego 1869 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 17 Lutego (1 Marca) t. r. co do innych zastawów nie dopełnią sami sobie winę przypiszą gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złotych i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejsz probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpię, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu tłomaczyć nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Gazety: Polska, Warszawska, Policyjną i Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przyłączenie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych Magistrat do wiadomości powszechnej podaje.

Warszawa, d. 28 Grud. (9 Styc.) 1868/9 r.
p. o. Prezydenta,
Generałnego Sztabu, Generał-Major,
Witkowski,
3-3 Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

N. D. 692. Управление Варшавскими Императорскими Дворцами.

Вместо уроченного увольнительного от службы свидетельства выданного Дворцовыми Управлением 31 Марта (12 Апрель) 1868 г. за N. 355, бывшему садовому ученику при Лазенковских садах Виончеку, он же Виончекевич, снабжен онъ зъвиъ вольдетве просьбы его, копию съ такового документа и что за симъ, потеранный видъ, долженъ считаться недѣйствительнымъ и если найдется, то слѣдуетъ возвратить таковой оному Управлению.

Г. Варшава, 18 (30) Января 1869 года.
Помощникъ Завѣдывающаго Дворцами,
Управляющій двѣма Управленіи,
I-1 Статскій Совѣтникъ, Квѣцинскій.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 565. Ловичскій Мировой Судъ по ипотечному отдѣленію.

Согласно желанія заинтересованныхъ лицъ, извѣщаетъ симъ, что первоначальное устройство, новой ипотеки, слѣдующихъ недвижимостей.

1. Огорода въ двадцать земельныхъ складовъ шириною, лежащаго въ городскомъ Ловичскомъ районѣ, между селеніемъ Ястржембѣ и Баранкомъ, среди земель, съ одной стороны, Ивана Готлиба Зака, а съ другой Урбанка, прибрѣтеннаго, послѣ Кенельмана и Матвѣя Маркѣвича, вынѣшнимъ владѣльцемъ, Александромъ Шенайкомъ, и

2. Дома, съ садикомъ, сарайчиками, площадью, на которой вѣдана сія построенъ и огородамъ, означенныхъ № 239, въ г.

Ловичѣ, а принадлежащихъ къ Фомѣ Брушкѣвичу, и состоящихъ въ закладномъ владѣніи Мошка и Цыря, урожденной Энгельманъ, супруговъ Зильбербергъ, воспослѣдуетъ въ Ипотечной Канцеляріи Ловичскаго Мироваго Суда 28 Апрель (10 Мая) т. г. къ 10 часамъ утра, а утверженіе правъ на эти недвижимости состоитъ въ засѣданіе того же Суда 30 Апрель (12 Мая) т. г. въ 10 часовъ утромъ.

Затѣмъ вызывается всѣхъ желающихъ объявить свои права и претензіи на упомянутыя недвижимости, явиться къ назначеннымъ числу и мѣсту, съ надлежащими документами подъ опасеніемъ просрочка и подверженіемъ всѣмъ послѣдствіямъ, кои означены въ 150, 154 и 160 статьяхъ ипотечнаго устава съ 1818 года.

Ловичъ дня 10 (22) Января 1869 года.
и. д. Первоприсутствующаго,
Засѣдатель Гражданской Палаты,
Колѣжскій Ассесоръ, Знаевскій.

На skutek wniesionych żądań o wywołanie do pierwiastkowej regulacji nowej hipoteki nieruchomości.

1. Roli zagonów dwadzieścia szerokiej, w teritorium miasta Łowicza położonej, od granicy wsi Jastrzębi, do granicy Barańca, między rolami, z jednej strony Jana Gottliba Sachsa, z drugiej Urbanka ciągnące się, z nabyćcia po Kiepelmanie i Macieju Markiewiczu pochodzącej, do Aleksandra Schönejcha obecnie należącej, oraz

2. Domu mieszkalnego, z oficyną, stajenkami, placem i ogrodem, pod Nr. 239 w Łowiczu położonych, do Tomasza Brzuszkiewicza należących, a obecnie w zastawnem posiadaniu Moška i Cyrii z Engelmanów małżonków Silberberg stojących.

Zawiadamia osoby interesowane, iż żądania pierwiastkowa regulacja wymienionych wyżej nieruchomości, nastąpi w miejscu posiedzeń Sądu tutejszego w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, w tym samym terminie, pod skutkami z Art. 150, 154 i 160 P. H. z roku 1818 wypływającymi, z prawami swemi zgłosić się winni.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie w rozpoznaniu protokółów pierwiastkowej regulacji w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) t. r. o godzinie 10 z rana dopełnieniem zostanie.

Łowicz dnia 10 (22) Stycznia 1869 roku.
Asesor Trybunału,
p. o. Podśędką,
Asesor Kolejalny, Znawski.

N. D. 496. Sąd Pokoju w Szczebrzeszynie Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hipoteki.

1. Przez F. Anciczka i Katarzynę z Olkuszowskich małżonków Gałaskiewiczów, gruntu ornego pod m. Zamostie dawniej na Janowicach a dziś na przedmieściu Lubelskim za bramą Lubelską położonego, poczynającego się z północy od drogi przy placu Skarbowym leżącej ciągnącego się ku południowi klinem aż do ogrodów fortecznych, przeciętego w poprzek w dwóch miejscach drogą Szlachtużową i drogą z szosy na przedmieście wiodącą, graniczącego z wschodu z szosą i miedzami S-ów Tschernerów Jana Kapuścińskiego i Michała Nowakiewicza a od zachodu z polami włości Janowickich, gruntem Andrzeja Gołębieskiego i starym gościńcem Lubelskim, oraz

2. Dawida i Fajgę z Albaimów małżonków Falek, domu tylnego czyli oficynu o jednym pięttrze z placem na którym stoi oraz przy nim będącym aż po koniec Mydlarni wraz z tą Mydlarnią, a nadto po drugiej stronie od bramy placu z komurkami, tak długiego jak jest długość murawna facjata, część nieruchomości w m. Zamostie Nr. 5 stanowiących, graniczących od północy z ulicą Targową, od południa z rynkiem, od wschodu z kamienicą S-ów Tschernerów, a od zachodu z kamienicą Jana Kuzmińskiego.

Uwiedamia interesantów, że takowe nastąpią w Sądzie tutejszym pod Nr. 1 w dniu 16 (28) Kwietnia, a pod Nr. 2 w d. 17 (29) Kwietnia 1869 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowych sami o sobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądanie swoje i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminach powyższych podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji hipoteki oznaczonym nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 k. 50 skazany zostanie i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji jakie skutkiem aktów regulacji nastąpi objawione będzie na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego d. 18 (30) Kwietnia 1869 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania, w dniu ogłoszenia takowych obecni być winni. Szczebrzeszyn d. 4 (16) Stycznia 1869 r.

Podśędek,
Asesor Kolejalny, A. Pawłowski.

N. D. 545. Sąd Pokoju w Mławie.

Wydział Hypoteczny.
Ogłasza, że w skutku żądania regulacji nowych hipotek:

1. a) Ogrodu przy ulicy Tylnej graniczącego z jednej z domem nowopobudowanym przez Blocha i placem obecnie do pułkownika Oranowskiego należącemu, z drugiej zaś strony z ogrodem po Bujarskich, na którym to ogrodzie właściciel się placem posługującym Damazy Lubięński pobudował dom drewniany Nr. 251 lit. a oznaczony.

b) Stodoł o trzech klepiskach z wozownią i szosą na jednym placu znajdujących się, wraz z podwórzem i dwoma ogródkami, pomiędzy placami Królewickich i placem do spichrza rolników Płoskich należącym położonych, poczynających się u drogi stodołnej, a kończących się przy drodze zastodolnej.

c) Włóki gruntu, graniczącego obecnie z gruntami z jednej Wincet tego Biernackiego, z drugiej strony Wawrzyńca Wudkiewicza.

d) Domu w Rynku pod N-rem 39 położonego.

e) Domu przy ulicy Rogartowej pod Nr. 55 (na Wójtostwie).

f) Ogrodu czyli placu pomiędzy placami Kamińskiego i Baranowskiego, na którym pobudowany został nowy dom murowany pięttrowy.

g) Ogrodu z łąką pod Starostwem, graniczącego z nieruchomościami: z jednej od strony miasta Józefa Bieranowskiego, z drugiej strony Jana Kamińskiego, poczynającego się u drożki u łąki prowadzącej, a ciągnącego się do strugi.

h) Ogrodu Kapuśniakiem zwanego przy ulicy Warszawskiej położonego, graniczącego z jednej z placem Rudzińskiego z drugiej z posesją po Dryjackim, z trzeciej zaś strony z ogrodem Królewickich.

i) Włóki gruntu graniczącego obecnie z gruntami z jednej Damazego Lubięńskiego, z drugiej strony Icka Wawrzyńskiego.

k) Pół włóczka gruntu, pomiędzy gruntami Wawrzyńca Wudkiewicza i Wincetnego Wasilowskiego.

l) Takiegoż pół włóczka gruntu, pomiędzy gruntami Trockiego i Franciszka Olszewskiego.

Wszystkich powyższych nieruchomości w mieście Powiatowem Mławie i na teritorium tegoż miasta położonych, przeszły prawem spadku po niegdy Józefie Lubięńskim na własność jego sukcesorów: Damazego, Łukasza i Feliksa braci Lubięńskich, oraz siostrę Józefę z Lubięńskich Biernacką, jako dzieci wspomnianego Józefa Lubięńskiego.

2. Nieruchomości w mieście Raciążu pod Nr. 93 przy ulicy Mławskiej i pod Nr. 97 przy ulicy Rynek położonych, do własności poprzednio Zelka Kuczyńskiego, w skutku nabycia przez tegoż połowy tychże nieruchomości od Edwarda Otto i sched od sukcesorów po niegdy Józefie Otto pozostałych i w części jeszcze do niektórych sukcesorów po tejsz Józefie Otto pozostałych, obecnie zaś do Abrahama Icka Lewinberg jako nabywcy całkowitych praw od Zelka Kuczyńskiego należących.

Regulacja ta co do wszystkich powyższych nieruchomości, odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 8 (20) Maja r. b. 1869 r.

Wzywa przeto interesantów, ażeby w terminie tym, z dokumentami prawa ich wspierającymi o sobiście lub przez pełnomocników, urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, w razie bowiem przeciwnym, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel którejkolwiek z wywołanych wyż nieruchomości, nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i stosownie do art. 150 t. pr. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Decyzje jakie z powodu powyższych regulacji zapadną, ogłoszone zostaną następnego dnia to jest 9 (21) Maja r. b., od tegoż dnia czas do odwołania się upływać zacznie.

Mława dnia 7 (19) Stycznia 1869 roku.
Podśędek,
Asesor Kolejalny, Sieradzki,
Pisarz, Wl. Czerwiński.

N. D. 599. Sąd Pokoju w Krasnostawie

Wydział Hypoteczny.
Z powodu żądanej regulacji nowej hipoteki

3/4 części Osady rolnej 25 mórg 80 przęt. powierzchni obejmującej, pomiędzy sąsiedniemi miedzami z jednej Józefa Bieleśy, a z drugiej Józefa Knara, we wsi Latyczowie gminie Krasnostaw Powiecie tegoż nazwiska Gubernji Lubelskiej położonej Numerem porządkowym

45 oznaczonej, tudzież chałupy, stodoły, obory poddasza i okólnika na osadzie tej będących.

Uwiedamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 1 (13) Maja 1869 roku. Wzywa ich przeto, aby do takowej o sobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154, 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, skazanym zostaje, i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydana będzie, nastąpi w d. 2 (14) Maja 1869 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomni być powinni.

Krasnostaw d. 7 (19) Stycznia 1869 r.
w z. Mysakowski, Pisarz.

N. D. 600. Sąd Pokoju w Hrubieszowie.

Z powodu żądanej nowej regulacji hipoteki kramnicy w mieście Hrubieszowie pod Nr. 424 położonej, do Moszka Haima Alt należącej.

Uwiedamia interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 4 (16) Kwietnia 1869 roku.

Wzywa ich przeto, aby do takowej o sobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów, na karę złp. 10 do 50-ciu skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie, nastąpi w d. 7 (19) Kwietnia 1869 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomni być powinni.

Hrubieszów d. 10 (22) Stycznia 1869 roku.
za Podśędką,
Pisarz, H. Jungowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 659. Финансовое Управление въ Царствѣ Польскомъ.

Симъ объявляетъ, что в (18) Февраля с. г. въ 12 часовъ, будутъ производиться изустные торги, на продажу лѣса изъ лѣсовъ 1868/9 г. участковъ: Зузовъ, Носаличъ и Постчко, Придѣлборскаго Лѣсничества, Радомской Губерніи, отъ суммы 8,345 руб. 19 коп. Желающіе торговать обязаны представить залогъ наличными деньгами, или процентными бумагами на сумму 835 рублей.

Оцѣночныя вѣдомости продающагося лѣса, равно какъ и подробныя условия, могутъ быть разсматриваемы въ Финансовомъ Управленіи или же въ Придѣлборскомъ Лѣсномъ Управленіи.

Г. Варшава, 3 Января 1869 года.
Завѣдывающій Отдѣломъ,
Ивлюкяновъ.

1-3 Начальникъ Секціи, Войзбувъ.

N. D. 654. Варшавское Губернское Управление.

Отъ Варшавскаго Губернскаго Правленія объявляетъ, что въ присутствіи онаго на Медовой улицѣ 11 (23) Февраля 1869 г. въ 12 часовъ дня будутъ производиться изустные торги:

а) На отдачу въ одногодичное арендное содержаніе кирпичнаго завода въ Бураковѣ, начиная отъ суммы 2,227 руб.

б) На отдачу права продажи горячихъ напитковъ въ колоніи Каскада, на одинъ годъ, начиная отъ 151 р. 50 к.

Желающіе участвовать на торгахъ обязаны представить квитанцію казначейства или Банка на внесенный залогъ, равняющийся 1/4 части назначенной къ торгамъ суммы.

неоставления за мною торго желая полу-
чить обратно в собственные руки.

Постоянное жительство имью в Н.
близ почтовой станции N.

Составлять в N. числа месяца, года,
(подписать четко имя и фамилию). Каж-
дое объявление должно быть запечатано
сургучем и адресовано: „Писарю Сероц-
кого Стального Завода объявление на по-
купку полупродукта стали в Глейхов-
ках“. Удерживающийся при торгу обязан
представить причитающиеся деньги в
Люблинское Губернское казначейство в
продолжение трех месяцев со дня
уведомления об утверждении за ним
торга:

Прочия условия и предмет до продажи
можно видеть в Сероцком Стальном
Заводе, ежедневно за исключением празд-
ничных и табельных дней.

Сероцк, 4 (16) Января 1869 года.
3—3 Писарь Завода, Выпюркевичь.

N. D. 478. *Urząd Leśny Warszawa.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
16 (28) Lutego r. b. o godzinie 1 z południa
w kancelarii Urzędu Leśnego Warszawa, we
wsi Zabkach w Powiecie i Gubernji Warszaw-
skiej położonej, odbywać się będzie ogłosza-
nie plus licytacja, na sprzedaż drzewa na pniu
stojącego, z osady Strzelca obrębu Czerwona
Straży Dąbrowa, od sumy obniżonej rsr. 2,468
kop. 65.

Każdy przystępujący do licytacji, zaopatru-
ny być winien wadium wyrównujące 1/10
część szacunku, oraz być w pogotowiu zapła-
cić połowę postąpienia na licytację kwoty.

O innych szczegółach i warunkach licytacji
dowiedzieć się można każdodziennie w kance-
larii Urzędu Leśnego, zaś do okazania drzewa
w lesie, służba miejscowa upoważniona zo-
stała.

Zabki d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
2—3 Starszy Nadleśniczy, Rubieszewski.

N. D. 479. *Urząd Leśny Warszawa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na
zasadzie reskryptu Zarządu Finansów w Kró-
lestwie Polskim z dnia 16 G-rudnia r. z. Nr.
2937/1174 w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzi-
nie 12 z południa w Kancelarii Urzędu Leśne-
go we wsi Zabkach w powiecie i gubernji War-
szawskiej położonej, odbywać się będzie gło-
sna iu minus licytacja, na wystawienie komple-
tnych budowli, jo jest domu mieszkalnego, sto-
doly i obory na 4-oh osadach Strzelców w Stra-
ży Sieraków i a osadzie Strażnika przy lesie
Bielaszkim w tutejszym l-śnictwie, od sumy
rsr. 400 za wystawienie zabudowań na jednej
osadzie, z dodaniem bezpłatnie drzewa z lasów
wzadowych.

O bliższych warunkach dowiedzieć się moż-
na każdodziennie w godzinach biórowych w
Urzędzie Leśnym, wyjąwszy świąt i dni galo-
wych.

Zabki d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
2—3 Starszy Nadleśniczy, Rubieszewski.

N. D. 432. *Ново-Александрійское Лес-
ное Управление.*

Симъ объявляетъ, что 30 Января (11
Февраля) 1869 г. въ канцелярїи онаго
Управления въ Мокрадкахъ, будутъ про-
изводиться публичные, въ третій разъ
торги на продажу дерева:

- 1. Съ лесовъка N. 1, II округа, Рудской
дачи, оцененнаго въ 18,512 руб. 94 коп.
- 2. Съ лесовъка N. 5, дачи Воля-Осин-
ская, оцененнаго въ 810 руб. 91 к.

Желающие участвовать въ торгахъ до
тѣхъ представить на залогъ 1/10 часть о-
ценной суммы.

Ближайшія условия сихъ торговъ, мо-
гутъ быть разсматриваемы въ канцелярїи
Леснаго Управления.

Мокрадкы, 6 (18) Января 1869 года.
И. Д. Старшаго Лесничаго,
3—3 Лесный Комисарь, Голякъ.

N. D. 538. *Секвестраторъ Гродискаго
Узда.*

Объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣ-
ніе, что на основаніи предписанія Г. На-
чальника Гродискаго Узда отъ 28 Де-
кабря 1868 г. за N. 8627 для удовлетворе-
нія недѣланныхъ податей, заарестован-
ные въ имѣнїи Сестрѣнь, Гмины Мло-
хонъ 12 штукъ коровъ, 8 теленятъ, 200
хорцевъ картъ ошей и егогъ сѣна, прода-
ны будутъ мною съ аукціона въ г. Гродис-
кѣ тринадцатаго Февраля 1869 года въ
двѣнадцатъ часовъ утра, желающие ку-
пить такыя въ означенный срокъ на мѣ-
сто придутъ.

1. Мцоновъ, дня 11 Января 1869 г.
2—3 Держановскій

N. D. 539. *Секвестраторъ Гродискаго
Узда.*

Объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣ-
ніе, что на основаніи предписанія Г. На-
чальника Гродискаго Узда отъ 28 Дека-
бря 1868 г. за N. 8627 для удовлетворе-
нія недѣланныхъ податей, заарестован-
ные въ имѣнїи Козары, Гмины Вулька
Гродискаго, 18 штукъ коровъ, три штукъ
теленятъ и одинъ быкъ, проданы будутъ

мною съ аукціона въ городѣ Гродискѣ
шестаго Февраля 1869 г. въ двѣнадцатъ
часовъ утра, желающие купить такыя
въ означенный срокъ на мѣсто прибу-
дутъ.

Г. Мцоновъ, дня 11 Января 1869 г.
2—3 Держановскій.

N. D. 593. *Rada Szczęgotowa Opiekuncka
Szpitala S-go Lazarza w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu
27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o god. 4 z połud-
nia, odbędzie się w kancelarii szpitala S. Laza-
rza in minus przez opieczetowane deklaracje, a
następnie po otworzeniu takowych od najwyż-
szej deklaracyjnej ceny ogłosza między konku-
rującymi, licytacja na dostawę partiami dla Szpi-
tala S-go Lazarza do końca roku 1869 węgla
kamiennego w najlepszym gatunku mniej wię-
cej korey 3,000, podając za pretium licit: jed-
nego korca k. 67, a za furmankę oddzielnie
po kop. 5.

Pragnący zatem podjąć się tego przedsię-
wzięcia, mogą w dnie powszednie od godziny
9 do 12 rano i od 3 do 5 z południa, zgłosić się
do kancelarii szpitalnej przy ulicy Xiąpczej,
gdzie bliższe warunki i szczegóły dostawy za-
komunikowane im będą.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.
Opiekun Przewodzący,
Rada Stanu, Ferd. Werner.
2—3 Sekretarz, Rzewski.

N. D. 661. *Komisarz Administracyjny
Cyrkulu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż pra-
wne zajęte na satysfakcję należności Skar-
bowych i miejskich ruchomości, a mianowicie:
meble, różne sprzęty i utensylja gospo-
darskie oraz 6 beczel wina węgierskiego, w
dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o go-
dzinie 12 w południe, w domu Nr. 1752
przy ulicy Nowy-świat przez licytację za go-
towe pieniądze więcej dajacemu sprzedane
zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.
Sosonko. 1—2

N. D. 699. *Pisarz Trybunału Cywilnego
Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo
czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki han-
dlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamie-
szkałego, zanieszkunie zas prawne do tego in-
teresu i całego postępowania subhastacyjnego
u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie
Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warsza-
wie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane ma-
jącego w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 pro-
centu i kosztów od Stanisława Żelchowskiego
obywatela, właścicieli nieruchomości Nr. 103
w Nowej Pradze pod Warszawą, czyli prawa
wieczyste dzierżawy gruntu łokci kwadratow-
ych 8350 i budowli na teże wzniesionych po-
łożonej, tamże zamieszkałego, protokółem Wa-
lentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie
Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 17 (29)
Stycznia 1868 r. sporządzonym, w drodze sądo-
wej przymuszonego wywłaszczeniu zajętą i za-
aresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 103 policyjnym oznaczoną, składająca się
z zabudowań i prawa wieczystej dzierżawy
gruntu w Nowej Pradze pod Warszawą w do-
brach Targówku gminy Brudno Okręgu i Po-
wiece Warszawskim Gubernji Warszawskiej,
pod jurisdycją Sądu Pokoju Okręgu i miasta
Warszawy Wydziału IV, na gruncie czynszo-
wym, z którego (opłaca się czynszu rocznie rs.
30, lecz z całego gruntu łokci kwadr. 16,000)
położona prawem wieczystego posiadania do
egzekwowanego dłużnika Stanisława Żelch-
owskiego należącą i w tegoż posiadaniu zostają-
ca, poszukiwana wierzytelnością obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następu-
jące ceżabudowania:

- 1. Dom z drzewa, o piętrze, blachą kryty,
3 kominu murywane mający, w prawym kącie
którego jest piwnica murywana.
- 2. Stajenki, komórki o part rze i piętrze z
drzewa, gontami kryte.
- 3. Smietnik z drzewa w słupy postawiony.
- 4. Komórki z desek deskami kryte.
- 5. Wozownia z desek deskami kryta.
- 6. Klozka z desek deskami kryta.
- 7. Parkan z drzewa w słupy z bramą wjaz-
dową.
- 8. Kregielnia, której dach na słupkach w
ziemię wkopanych okrytym i położony bez
przykrycia.
- 9. Przybudowanie jakby na stancję bez okien
i drzwi niedokończone.
- 10. Studnia drzewem cembrowana z pompą
i korba drewniana.
- 11. Ogródek drzewem fruktowym zasadzo-
ny, w którym jest drzew młolocianych sztuk
54, oł podwórza sztachetami z lat ogrodzony
i w tym znajduje się huśtawka przy dwóch słup-
ach w ziemię wkopanych urządzona.

Komórka mała z desek deskami kryta.

W nieruchomości tej jest 9 lokatorów z
imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszcza-
jących, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i za-
aresztowanej nieruchomości znajduje się w ak-
cie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Teodora
Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyj-
nym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod

Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień
i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału
tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane
być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju
Okręgu i miasta Warszawy Wydz. IV w Pra-
dze przy Warszawie urzędującemu, na ręce
własne.

2. Tomaszowi Zarębie Wójtowi gminy Bru-
dno, w Okręgu Warszawskim, zaś w Nowej
Pradze przy Warszawie urzędującemu, do któ-
rej to gminy powyższa nieruchomość należy,
na ręce własne.

Obudwom d. 28 Lutego (12 Marca) 1866 r.

Wniezione do księgi wieczystej powyż za-
jętej nieruchomości przedmieście Targówek w
dniu 3 (15) Marca, 1866 r., a w dniu dzisiej-
szym do księgi zaareztowań w Kancelarji Try-
bunału tut-jszego, na ten cel utrzymywanej,
wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i wa-
runków sprzedaży odbędzie się na audjencji
jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji War-
szawskiej w Warszawie w wydziale I, w miej-
scu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod
Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 6 (18) Ma-
ja 1866 roku.

Sprzedawcą dyrygować będzie Teodor Łą-
cki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej
wskazane.

Warszawa d. 16 (23) Marca 1866 r.
Rada Dworu, Zgórski.

Wywiezono na tablicy w sali ustępowej
Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej
w Warszawie dnia 17 (29) Marca 1866 r.
Rada Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 6 (18) Maja, 20 Maja
(1 Czerwca) i 3 (15) Czerwca 1866 r. trzech
publjkacji zbioru objaśnień i warunków spie-
dazy nieruchomości Nr. 103 policyjnym ozna-
czonej w Nowej Pradze O-gu Warszawskim
położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 3
(15) Czerwca 1866 r. wyznaczył termin do
przygotowawczego przysądzenia nieruchomości
rzczonej, na d. 19 (31) Lipca 1866 r. god-
zinie 10 rano w terminie tym nieruchomości N.
103 w Nowaj Pradze przysądzoną została przy-
gotowawczo Teodorowi Łąckiemu obrońcy
przy Senacie za sumę rs. 1,800 i Trybunał wy-
rokiem daty 19 (31) Lipca 1866 r. wyznaczył
termin do ostatecznego przysądzenia nierucho-
moci na d. 30 Września (12 Października)
1866 r. godzinie 10 rano, lecz gdy ten termin
spelił bezskutecznie, Trybunał wyrokiem daty
5 (17) Stycznia 1867 r. w miejsce Izraela Prze-
piórki subragował do dalszego popierania sub-
hastacyjnego nieruchomości Nr. 103 w Nowej
Pradze Moszka S ajnroth handlującego w War-
szawie pod Nr. 2416 zamieszkałego, zamieszka-
nie prawne u Mieczysława Wyrzykowskiego
Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 obrane
mającego i przez tegoż działającego i następnie
Trybunał wyrokiem daty 12 (24) Stycznia
1868 r. wyznaczył termin do ostatecznego
przysądzenia na d. 6 (18) Lutego 1868 r. god-
zinie 10 rano, w którym licytacja rozpocząć
się miała od sumy rs. 5,600 kop. 77 jako 2/3
części szacunku w tekście bieglych wyznalezo-
nego, Stejaroth terminu tego nie odbył, Try-
bunał więc wyrokiem ilacyjnym daty 12 (24)
Marca 1868 na żądanie Przepiórki pod N. 2424
i na żądanie Teodora Łąckiego obrońcy przy
Senacie pod Nr. 1775 w Warszawie zamieszka-
łych pierwszego jako wierzyciela sumy rs.
1,500, drugiego wierzyciela sumy rs. 721 z
procentem zapadłym wyznaczył nowy termin
do ostatecznego przysądzenia nieruchomości
Nr. 103 w Nowej Pradze do Stanisława Żel-
chowskiego na eżając, na d. 18 (30) Kwietnia
1868 r. godzinie 10 rano, lecz również ten dla
braku licytantów spelił bez skutku, Trybunał
wyrokiem daty 29 Kwietnia (11 Ma-
ja) 1868 r. taką przez bieglych sporządzoną
do rs. 6,000 zniżył i licytację nieruchomości
Nr. 103 w Nowej Pradze od kwoty rs. 4,000
postanowił, a następnie wyrokiem ilacyjnym
daty 3 (15) Maja 1868 r. zapadłym, nowy ter-
min do ostatecznego przysądzenia nieruchomości
na d. 7 (19) Czerwca 1868 r. godzinie 10 ra-
no wyznaczył, lecz w terminie tym nikt z che-
cią licytowania od sumy rs. 4,000 nie stawił
się, Trybunał wyrokiem daty 24 Czer. (6 Lip.
1868 szacunek nieruchomości Nr. 103 na sumę
rs. 4,500 oznaczył i od kwoty rs. 3000 jako 2/3
części szacunku zn żonego licytację odbyć roz-
porządził i wyrokiem ilacyjnym daty 9 (21)
Lipca 1868 r., nowy termin do ostatecznego
przysądzenia nieruchomości Nr. 103 w Nowej
Pradze na d. 8 (20) Sierpnia 1868 r. godz. 10
rano, lecz z powodu zaszłych sporów termin ten
nie przyszedł do skutku, a gdy takowe już u-
suniętemi zostały, Trybunał wyrokiem ilacyj-
nym daty 16 (28) Stycznia 1869 r. zapadłym,
wyznaczył nowy termin do ostatecznego przy-
sądzenia nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pra-
dze położonej na d. 7 (19) Lutego 1869 r. go-
dzinie 10 rano, który się odbędzie w miejscu
zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w
Warszawie w Wydz. I. pod Nr. 519 przy ulicy
Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 jako
2/3 części szacunku wyrokiem sądowym zni-
żonego. Sprzedawcą dyryguje Mieczystaw Wy-
rzykowski Adwokat.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Rada Dworu, Zgórski. 1—1

N. D. 702. *Pisarz Trybunału Dywulnego
w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo
czyni, iż na żądanie Jana Fryderyka 2-oh
imion Halwe obywatela, z własnych fundu-
szów utrzymującego się, w Warszawie pod Nr.
1776 zamieszkałego, Wilhelminy z Halwów
Platsch po Gustawie Platschu piekarzu pozosta-
łej wdowy, z własnych funduszów utrzymują-
cej się, w Warszawie pod Nr. 2373c zamie-
szkałej, Amalii Halwe panny pełnoletniej,
z własnych funduszów utrzymującej się, w
Warszawie pod N. 2373c zamieszkałej, wszy-
stkich jako hypotecznie wylegitymowanych suk-
cesorów Juljanny z Petzoldów Hejne, zamie-
szkanie prawne do tego interesu i całego po-
stępowania subhastacyjnego, u Szymona Ro-
dzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w
Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 za-
mieszkałego, obrane mających, w poszukiwa-
niu sumy rs. 5,250 z procentem 5% od dnia
3 (15) Maja 1868 r. i kosztów, od Franciszka
Ksawerego 2-oh imion Lubienieckiego, Anto-
niny Lubienieckiej panny pełnoletniej, współ-
właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr.
2347 położonej, tamże zamieszkałych, proto-
kółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika
przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskie-
go, w dniu 11 (23) Grudnia 1868 roku spor-
ządzonym, w drodze sądowej przymuszonego
wywłaszczenia, zajętą i zaareztowaną zo-
stała

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr. 2347
w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkulu 10,
gminie tegoż Cyrkulu i Magistratu miasta
Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym 9
i 10, w jurisdycji Sądu Pokoju Wydziału
III, w Warszawie na gruncie emfiteutyicznym,
z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 1
kop. 12 1/2 położoną, prawem własności do egze-
kwowanych dłużników Franciszka Ksawerego
2-oh imion Lubienieckiego i Antoniny Lubie-
nieckiej panny pełnoletniej należącą i w tych-
że posiadaniu zostającą, ogólnej rozległości
około łokci kwadratowych 2861 obejmują-
jąca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące
zabudowania:

- 1. Dom z drzewa z połową ściany od tyłu
murywanej, parterowy, z facjatą i mieszka-
niami poddasznymi, dachówką holenderką
kryty, komin murywany mający.
- 2. Dom z cegły palonej murywany, par-
terowy, z mieszkaniami poddasznymi, da-
chówką holenderką kryty, z kominem mu-
rowanym.
- 3. Brama z drzewa z furtką.
- 4. Oficyna z drzewa parterowa gontami kry-
ta z kominem murywanym.
- 5. Oficyna z cegły palonej marowana a od
tyłu z drzewa budowana parterowa, z mieszka-
niami poddasznymi blachą żelazną kryta, z
kominem murywanym.
- 6. Przybudowanie mające ścianę frontową
z cegły palonej, a od tyłu z drzewa budowa-
ne, blachą żelazną kryte, z kominem muro-
wanym.
- 7. Oficyna ścianę frontową i szczytową z ce-
gły palonej, a od tyłu z drze ra mająca par-
terowa, z mieszkaniami poddasznymi o piwni-
cach, blachą żelazną kryta, trzy kominu mu-
rowane mająca.
- 8. Komórka z drzewa deskami kryta.
- 9. Komórki z drzewa w słupy z cegły palo-
nej murywane, tekturą smolowcową kryte.
- 10. Parkanik niski z cegły palonej muro-
wany.
- 11. Klozka z drzewa tekturą smolowcową
kryta.
- 12. Smietnik z bali.
- 13. Komórki z drzewa deskami kryte.
- 14. Studnia drzewem cembrowana balami
u dołu obita, z korba żelazną i rurą dre-
wnianą.
- 15. Ogródek kwiatowy parkanikiem z lat
otoczony.
- 16. Podwórze w części kamieniem polnym
wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowa-
nych dłużników jest 20 stu lokatorów, z imion
i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszcżają-
cych, w akcie zajęcia wymieniony h.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i za-
aresztowanej nieruchomości, znajduje się w ak-
cie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Szymona Ro-
dzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w
Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamie-
szkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki spie-
dazy w Kancelarji Trybunału tutejszego w
Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. J.W. Kalikstowski Witkowskiemu, Prezy-
dentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod
Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego
Kepińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu
Pokoju Wydziału III, w Warszawie, w War-
szawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce
własne.

Obudwom d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 r.

Wniezione do księgi wieczyst j. powyż za-
jętej i zaareztowanej nieruchomości, w War-
szawie, dnia 24 Grudnia 1868 (8 Stycznia)
1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księ-
gi zaareztowań w Kancelarji Trybunału tu-
tejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane
zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I-ym, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiadająca swe odbywającego, d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedaż dyrygowac będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 7 (19) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Stycznia 1869 r.
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 700. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Anny z Filipeckich, Edwarda Draca, Sędziego Pokoju Wydziału III, w Warszawie małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, w Warszawie pod Nr. 461 łącznie z mężem zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 647 i 8, u Józefa Kokelego, obrońcy przy byłej Radzie Stanu Królestwa Polskiego sobie objerającej, w poszukiwaniu sumy rs. 6,150, z procentem prawnym od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. w większym kapitale rs. 13,950 mieszcząc się, a po upłacie, obecnie rs. 4,650 z procentem od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. wynoszącej, jak niemniej kosztów subhastacyjnych od Feliksa Klemensa Dąbrowskiego, właściciela dóbr Toporzyszczewo Dąbrowka, z folwarku i wsi tegoż nazwiska składających się, położonych w okręgu Radziejewskim, gubernji Warszawskiej, w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 9 (21) Grudnia 1867 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaareztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Toporzyszczewo Dąbrowka, z folwarku i wsi tegoż nazwiska składające się, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Radziejewie Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radziejewskim, w parafii i gminie Bądkowo położone, pod kasą Okręgową Włodawską, mają ogólnej powierzchni gruntu około mórg 1170 miary nowopolskiej, czyli dziesiątyn 599 sażeni 1411 miary rosyjskiej, w której to przestrzeni mieszczą się grunta uwłaszczonych włościan mórg 29 przętów kw. 225 miary nowopolskiej, czyli dziesiątyn 15 sażeni 589 miary rosyjskiej.

W całej przestrzeni tych dóbr z jednego kawała gruntu się składających, znajdują się, ogród owocowy, grunta one, łąki smugowej zagajniki, krzaki i pieńki po wyciętym lesie wody, granice, rowy, place pod zabudowaniami.

Zabudowania do dóbr Toporzyszczewo Dąbrowka należąca są:

1. Folwark Toporzyszczewo Dąbrowka.
2. Dom (dwór) z cegły na podmurowaniu z kamienia wzniesiony, parterowy, dach słomą pokryty, z kominem z cegły.
3. Ogród owocowy w tyle domu położony, płotem z chrustu otoczony, oraz żerdzi i sztachet.
4. Piwnica drzewem cembrowana ziemią nakryta, o jednych drzwiach.
5. Zgłiszca po zawalonej piwnicy z cegły.
6. Dom (kuchnia) z pacy, na podmurowaniu kamiennem, dach słomą posyty z kominem z cegły.
7. Kłosa z desek.
8. Podwórze przed domem, po części sztachetami ogrodzone.
9. Zabudowanie z pacy i cegły na kamieniem podmurowaniu, słomą posypte, mieszczące w sobie stajnie i obory.
10. Zabudowanie zbudowane w sposób taki jak i poprzednie, mieści w sobie owczarnię.
11. Stodoła z pacy na podmurowaniu słomą pokryta.
12. Szopa z drzewa słomą pokryta.
13. Spichrz z drzewa w węgiel zbudowany słomą posyty.
14. Podwórze gumienne.
15. Dom z pacy, w słupy postawiony, komin z cegły.
16. Chlewy z drzewa słomą posypte.
17. Kuźnia z pacy, dachówką karpówką kryta.
18. Chałupa w słupy postawiona, słomą posypta, z kominem z cegły.
19. Ogrodzenie z żerdzi.
20. Sadażawka zwana Dąbrowka.
21. Sadażawka.
22. Chałupa z drzewa słomą posypta.
23. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

B. Wies Toporzyszczewo.

W której trzydziestu włościan posiadają na własność grunta wraz z zabudowaniami. Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u Józefa Kokelego obrońcy przy b. Radzie Stanu Królestwa Polskiego, dyrygującego sprzedażą w Warszawie, pod N-rem 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w

Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Karolowi Hübner, Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście Radziejewie urzędującemu, i
2. Gustawowi Wendland, Wójtowi Gminy Bądków, we wsi Łowiczku, Gubernji Warszawskiej urzędującemu.

Obudwom do rąk własnych dnia 3 (15) Stycznia 1868 roku.

Wniezione do księgi wieczystej dóbr Toporzyszczewo dnia 10 (22) Października 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-iej z rana dnia 10 (22) Grudnia 1868 roku.

Sprzedaż dyrygowac będzie Józef Kokele Obrońca przy b. Radzie Stanu Królestwa Polskiego wyżej z zamieszkania wskazany.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listopada) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listopada) 1868 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu w d. 10 (22) Grudnia 1868 r., 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 i 7 (19) Stycznia 1869 r., trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr powyżej wyrażonych, Trybunał Cywilny Warszawski, wyrokiem z d. 7 (19) Stycznia 1869 r. wyznaczył termin do przygotowania przysądzenia na d. 10 (22) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie, w Wydziale I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od 2/3 części szacunku przez biegłych wykazać się mającego.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski. 1—1

N. D. 672. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 16 (28) Lutego 1867 r. z powództwa Włodzimierza Kalinkowskiego współwłaściciela nieruchomości w mieście gubernjalnem Petrokowie zamieszkałego, przez Adama Chodźńskiego Patrona działającego, przeciwko opiece nieleternej Stanisławy Kalinkowskiej w małżeństwie tegoż Włodzimierza Kalinkowskiego z n. egdy Teklą z Stępowskich Kalinkowską sponowaną córki, jako współwłaścicielki niżej wymienionej nieruchomości, to jest: przeciwko Ludwikowi Budzińskiemu obrońcy Sądowemu, od hoc tejez nieleternej głównemu opiekunowi, w mieście gubernjalnem Petrokowie mieszkającemu, oraz przeciwko Ksaweremu Szwajczerowi, jej opiekunowi przydanemu, właścicielowi wsi Lutostawice, tamże w O-gu Petrokowskim mieszkającemu, jako pozywanym przez Patrona Brzezińskiego stawającymi zapadłym, nakazana została sprzedaż w drodze działów nieruchomości w reteritorium miasta gubernjalnego Petrokowa położonej, składającej się z folwarku zwanego Tomieczyną, dawniej pod Nr. 176, a teraz pod Nr. 158 sytuowanej złożonej, z domu murowanego parterowego, z domu drewnianego starego w ogrodzie, z domu drewnianego w podwórzu, z zabudowania obejmującego dwie komórki, stajnie, oborę, wozownię i drwalnię, stodołę z budynkiem nowego drewnianego, mieszczącego stajenkę i trzy drwalniki, z kawałką łąki za ogrodami miejskimi, placu podwórzowego, ogrodu owocowego i warzywnego z dwoma sadzawkami, z studni w podwórzu, z gruntu przy folwarku obejmującego składów półstajowych 26, z gruntu przy tymże folwarku trzymającego składów 19 przez troje stał, czyli razem składów 57, z gruntu za stodołą i za domem murowanym mającego składów 17, z gruntu za koleją żelazną mającego 4 składów stajowych, z gruntu za drogą Bójnowską trzymającego 123 składów stajowych, która to nieruchomość taksa biegłych w d. 25 Czerwca (6 Lipca) 1867 r. dopełniona, a wyrokiem Trybunału Kaliskiego z d. 20 Września (2 Października) t. r. potwierdzona, w ogóle na rs. 7,290 oszacowana została. Folwark Tomieczyną stanowi niepodzielna własność powoda Włodzimierza Kalinkowskiego i nieleternej jego córki Stanisławy Kalinkowskiej.

Sprzedaż tej nieruchomości odbędzie się przed delegowanym Asesorem Trybunału W. Lubowidzkim w Kaliszu, w pałacu sądowym, przy ulicy Józefiny położonym. Termin do tymczasowego przysądzenia opisanej wyżej nieruchomości oznaczony jest na d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. 1869 godz. 3 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału w Kaliszu.

Vadium ma być złożone w kwocie rs. 450. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,290.

Obszerniejsze szczegóły, oraz warunki tej sprzedaży, odczytane być mogą w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu Wydziału I, i w Kancelarii Patrona sprzedażi do popierającego, 1—1 Ad. Chodyński.

N. D. 613. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Weigt właściciela nieruchomości w m. Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mającego, od którego tenże Patron za obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Skalbmierz w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 4,125 i rs. 3,000 z procentem od ostatniego kwitu od Jana Polkowskiego należnych, popierać będzie. Protokółem Wiktora Lipskiego Komornika Trybunału na gruncie dóbr d. 9 (21) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Skalbmierz, składające się z wsi, folwarku i kolonii tegoż nazwiska, z wszelkimi zabudowaniami dworskimi, z wyłączeniem z pod zajęcia i sprzedaży zabudowań i gruntów na własność włościan przeszłych, zresztą z wszelkimi dochodami i użytkami, łąkami, łąkami, zarosłami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całości ich stanowi, i w tym ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód stodołą z dobrami Gólkow, na południe z Suliszewicami, na zachód z temiz Suliszewicami i dobrami oraz miastem Staw, a na północ z Mroczkami małemi i Sędziamirowicami, odległa są od m. Kalisza wiorst 23, Stawu 2, Błazek 5, a Warty 14, należą do gminy Kalinowa, parafii Staw w P-cie Kaliskim, O-gu Wartskim, których właścicielem jest Jan Polkowski we wsi Skalbmierzu zamieszkały i znajdują się w jego posiadaniu granice są niesporne, a mają rozległości sposobem przybliżonym około wlok 14 morg 22 przęt. 50 czyli dziesiątyn 225, po uwłaszczeniu, grunta należą do klasy II, III, i IV.

Znajdują się zabudowania dworskie jako to: dwór z drzewa, piwnica z cegły, trzy stodoły; owczarnia, stajnia i obora pod jednym dachem spichrz, dom mieszkalny dla ludzi dworskich i cegelnia bez pieca i szopy. Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy, którego ilość jak i wysiewa w akcie zajęcia wymieniona. Podatki dworskie do kassy w Kaliszu opłacać się winne, wynoszą rs. 432 kop. 61. Szczegółowy opis dóbr zajętych Skalbmierz, pod względem klasyfikacji gruntu i stanu zabudowań oraz innych szczegółów, znajduje się w protokole zajęcia i popierającego sprzedaż Patrona Franciszka Modrzejewskiego i w biurze pisarza Trybunału, gdzie również zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych, do rąk własnych i Józefowi Matysiak Wójtowi gminy Kalinowa, do której wieś Skalbmierz należy, także do rąk własnych d. 31 Sierpnia (12 Września) 1868 r., następnie do księgi wieczystej właściwej w kancelarii Ziemskiej d. 17 (29) Października wniezione i wpisany, a do księgi zaareztowań w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 31 Października (12 Listopada) t. r. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji namienionego Trybunału w d. 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 2 (14) Listopada 1868 r.
Asesor Kolegjalny J. Migórski.

Po odbyciu 3-ich publikacji warunków w d. 10 (22) Grudnia 1868 r. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1868/9 r. i w d. 9 (21) Stycznia 1869 r. termin do tymczasowego przysądzenia wyrokiem Trybunału tutejszego na d. 14 (26) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu jego posiedzeń wyznaczony został. Popierający sprzedaż za dobra te podał sumę rs. 10,000.

Kalisz d. 10 (22) Stycznia 1869 r.
1—1 J. Migórski.

N. D. 673. *Sądowy Przystań przy Anielskim Sądzie w Kaliszu.*

Wizytacja publikacji, że 22 Января (3 Февраля) с г., въ 9 часовъ утра, въ центрѣ новаго Мѣста въ Варшавѣ; разные лавочные, по большей части дамскіе товары и прочія галантерей, а такъ же; мебели: маголевая, ясиновая, зеркала, часы стѣнные и карманные, разные; мѣдныя, желѣзныя и жестиныя, кухонныя и комнатныя, посуды, серебряныя и золотыя вещества, разные мужескіе гардеробы, бѣлье и т. п., въ значительномъ количествѣ, съ публичнаго торга будутъ проданы.

1—1 Станиславъ Навроцкий.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 554. *Судъ Исправительной Полиции I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Антонинъ Радомской, католическаго вѣроисповѣданія, лѣтъ 37, въ Варшавѣ проживающаго, нынѣ же по мѣстопробыванія неизвѣстнаго, чтобы въ продолженіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія, въ здѣшній Судъ явился для объявленія ей рѣшенія состоявшаго по ей собственному дѣлу, въ противномъ же случаѣ будетъ приняты противъ ней болѣе строгіе мѣры.

Варшава, 31 Декабря (12 Января) 1868/9 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

Запозува Антонія Радомска, католицкѣ, lat 37, poprzednio w Warszawie mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomej, ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu w interesie własnym do Sądu tutejszego zgłosił się, w przeciwnym razie postąpiono z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 31 Grud. (12 Styc.) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 601. *Судъ Исправительной Полиции въ I. Калишѣ.*

Въ концѣ Ноября мѣсяца 1868 г., поздно вечеромъ въ деревню Сломковъ Сухий (Судебный Округъ Вартекій), пришла женщина немая, но неслухая, будучи въ бременномъ видѣ, была она принята въ домъ однимъ крестьяниномъ, гдѣ въ несколько дней родила у нея ребенка, котораго и крестено. После недели женщина эта вместе съ ребенкомъ исчезла изъ деревни, но ребенокъ ея случайно былъ найденъ въ полѣ Дзѣбендовскомъ мертвымъ. Такъ какъ вышеупомянутая женщина, нынѣ находится въ здѣшнемъ тюремномъ замкѣ; а по названію своему и происхожденію есть неизвѣстную; и тѣхъ обстоятельство допросить нея невозможно; потому Судъ нынѣ приглашаетъ все лица и власти, которымъ есть извѣстно названіе и происхожденіе этой женщины, чтобы Судъ здѣшній или ближайшій уведомить благоволили.

Г. Калишъ, 27 Дек. (8 Января) 1868/9 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

W końcu m. Listopada 1868 r. pewnego dnia późno wieczorem, do wsi Słomkowa suchego, w Okręgu Wartskim położonej, przybyła kobieta niemowa, lecz nieśluchająca, w stanie ciężarnym zostając. Dornawszy przystalku u pewnego gospodarza, w parę dni urodziła dziecko, które ochrzczono, a w tydzień potem po zniknięciu owej kobiety ze wsi z dzieckiem, znaleziono też dziecko w polu Dziebendowskim martwym. Ponieważ kobieta ta obecnie jest osadzona w tutejszym Domu Badań, a z nazwiska ani pochodzenia jest niewiadomą; i okoliczności tych wybadać z niej niepodobna; zatem Sąd nasz wzywa każdego i władze, soby o pochodzeniu i nazwisku jej, jakakolwiek wiadomości posiadali, ażeby takową jak najspieszniej Sądowi naszemu, lub najbliższemu, udzielić zechcieli.

Kalisz, d. 27 Grud. (8 Styc.) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

N. D. 557. *Судъ Исправительной Полиции въ Кальваріи.*

Призываетъ сима Антона Пенионжа б. Войта Гminy Антоново, Мариампольскаго уѣзда, Суwalkской Губерніи нынѣ неизвѣстнаго съ мѣста пробыванія, дабы для дачи Суду нужныхъ свидѣній непременно въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ прибыли, уведомивъ гдѣ проживають, въ противномъ же случаѣ дальнѣйшіе законные мѣры приняты будутъ.

Г. Кальварія, 31 Дек. (12 Января) 1868/9 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колѣжскій Ассесоръ, де Йоне.

Wzywa niniejszym Antoniego Pieniżka, b. wójta gminy Antonowo, powiatu Mariampolskiego, Suwalkskiej gubernji, obecnie niewiadomego z pobytu, aby dla udzielenia Sądowi potrzebnych objaśnień w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył, lub wskazał swój pobyt, wrazie bowiem przeciwnym dalsze środki prawne przedsięwzięte będą.

Kalwarja, d. 31 Grud. (12 Styc.) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

N. D. 636. *Судъ Исправительной Полиции въ Ленцихѣ.*

Просить все власти какъ военныя такъ гражданскія, на коихъ лежитъ обязанность смотреть за порядкомъ и общественною безопасностію, дабы тщательно слѣдили Винцентаго Москальскаго, жителя уѣднаго города Гостынина, въ настоящее же время неизвѣстнаго гдѣ скрывается, и въ случаѣ открытія или поимки, доставили онаго въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Ленциха дн 14 (26) Января 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья, Баеръ.